



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(110)

7. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 9 lutego 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe (druk nr 58).
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego dnia 17 grudnia 2004 r. w Genewie (druk nr 63).
3. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r. (druk nr 64).
4. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do Porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu dnia 22 września 1998 r. (druk nr 65).
5. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 59).
6. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (druk nr 57).
7. Sprawy bieżące.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli rządu: panią minister Teresę Warchałowską z Ministerstwa Ochrony Środowiska oraz pana podsekretarza stanu Stanisława Kozieja z Ministerstwa Obrony Narodowej. Witam wszystkich – pana ministra też witam – zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie gości. Witam panów... Bo pani senator nie ma dzisiaj, tak? Nie widzę jej.

(Głosy z sali: Jest, jest.)

Jest? Witam zatem panią senator i panów senatorów.

Co do tematu posiedzenia, mają państwo przed sobą dość długi porządek obrad. Nie będę go czytał, prosiłbym tylko o ewentualne uwagi. Czy ktoś ma uwagi co do tego porządku obrad? Jeśli tak, to prosiłbym o zgłaszanie się państwa senatorów. Nie ma uwag?

Wobec tego tylko przypomnę, że ostatni punkt dotyczący ustawy o rynku mleka, będzie rozpatrywany o godzinie 16.00. Mam nadzieję, że wyrobimy się do 16.00 z pozostałymi punktami.

Na początek prosiłbym przedstawiciela rządu o zabranie głosu w sprawie punktu pierwszego: rozpatrzenie ustawy z dnia 26 stycznia 2006 r. o zmianie ustawy – Prawo atomowe, druk senacki nr 58, druki sejmowe nr 130 i 235.

Proszę przedstawiciela rządu o zabranie głosu w tej sprawie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Mariusz Jędrysek:

Mariusz Jędrysek, Ministerstwo Środowiska.

Czy mam przeczytać skrócone uzasadnienie?

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Może krótka informacja, żebyśmy mogli się zapoznać z tym, jaki był cel wprowadzenia zmian.)

To może, proszę państwa, oddam merytoryczny głos przedstawicielowi Państwowej Agencji Atomistyki.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki
Witold Łada:**

Nazywam się Witold Łada, jestem wiceprezesem Państwowej Agencji Atomistyki.

Od razu przepraszam, że nie ma prezesa, bo jest za granicą, niemniej jednak postaram się w miarę możliwości esencjonalnie przedstawić tę ustawę. Jest to nowelizacja ustawy – Prawo atomowe z roku 2000, spowodowana głównie koniecznością dostosowania naszych przepisów do wymogów unijnych, dotyczących zwłaszcza tak zwanych źródeł wysoko aktywnych. Otóż, proszę państwa, ta sprawa stała się nagląca w Unii Europejskiej z chwilą wzmożenia działalności organizacji terrorystycznych, mianowicie jest obawa, że te źródła mogłyby być wykorzystane do celów niezgodnych z przeznaczeniem, i dlatego wyszły odpowiednie dokumenty w Unii, które nas obligują do wprowadzenia prawa atomowego. Chodzi tu o tak zwane źródła wysoko aktywne. W związku z tym w ustawie, która jest przedmiotem dzisiejszych obrad, zwrócona jest na ten temat szczególna uwaga i szczególne zapisy są w niej umieszczone.

Drugi wymóg również wynika z przepisów Unii Europejskiej i dotyczy uprządkowania spraw związanych z tak zwanym postępowaniem i kontrolą, najogólniej mówiąc, materiałów jądrowych, a to się wiąże z kolei z wcześniej przyjętymi w świecie regulacjami, między innymi traktatem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i protokołem dodatkowym do tego traktatu. Polska była jedną ze stron, które podpisały te dwa dokumenty, te dwie konwencje właściwie, a kiedy wstąpiliśmy do Unii Europejskiej powstała potrzeba dostosowania się do procedur i prawa unijnego. Polega to na tym, że porozumienie w tych dwóch zakresach, o których mówiłem, jest teraz trójstronne, to znaczy dane państwo podpisuje umowę tak jak do tej pory z agencją wiedeńską, czyli z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, a oprócz tego w imieniu Unii podpisuje ten dokument Europejska Wspólnota Energii Atomowej, jako trzeci uczestnik podpisujący te dwa dokumenty. I to jest główny powód, dla którego musimy to w prawie polskim uregulować. Nic się formalnie nie zmieniło, zmieniło się tylko tyle, że teraz są trzy podmioty, które będą to wykonywały, czyli niektóre kontrole dotyczące materiałów jądrowych w Polsce będą prowadzone bezpośrednio przez inspektorów z europejskiej wspólnoty. Niemniej jednak myśmy zapisali to w prawie atomowym w ten sposób, że nasze władze, czyli Polska, poprzez Państwową Agencję Atomistyki będą zawsze informowane o kontrolach, a ich wynik również będzie zostawiany u nas, po to, żeby państwo polskie miało w te wyniki wgląd bezpośredni, a nie poprzez jakieś tam pośrednie dokumenty.

I jest jeszcze trzeci obszar zmian, wynikający z naszych spostrzeżeń i uwag, najogólniej mówiąc, użytkowników prawa atomowego i rozporządzeń do niego. Zarówno użytkownicy, jak i nasi pracownicy, eksperci, wnosili swoje uwagi po to, żeby prawo udrożnić i zapisać je w sposób bardziej jednoznaczny, i to zostało w tej ustawie uczynione. Tyle chciałem powiedzieć, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu prezesowi.

Prosiłbym Biuro Legislacyjne o ustosunkowanie się do tej ustawy.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Biuro Legislacyjne zgłasza do ustawy jedną poprawkę, która ma charakter technicznolegislacyjny, proszę więc się nie obawiać, to nie jest poprawka, która wykraczałaby poza materię ustawy. Ma ona związek ze zmianą wynikającą z art. 1 pkt 1, mianowicie w ustawie zmieniono termin „zakład opieki zdrowotnej” na „jednostkę ochrony zdrowia”, ale nie dokonano tego precyzyjnie. Ta poprawka ma jedynie na celu ujednoczenie terminologii ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Czy rząd w tej sprawie...

Pan prezes.

**Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki
Witold Łada:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, to ja odpowiem. Zgadząmy się na taką poprawkę, powinno się ją wprowadzić.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w tej sprawie?

Proszę, pan senator.

Senator Paweł Michalak:

Do pana prezesa mam pytanie. Chodzi o art. 62a i sformułowanie, że minister właściwy do spraw wewnętrznych może określić w drodze rozporządzenia wykaz przejść granicznych, przez które mogą być wwożone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wywożone z niego materiały jądrowe. Ja chciałbym tu nawiązać do pewnego rozwiązania i dyrektywy Unii Europejskiej, chodzi o monitorowanie ruchu statków i o rozwiązanie, które tam zastosowano, to znaczy o tak zwane miejsca schronienia statków. Żeby ta formuła nie była nadużywana, jest nadana tym miejscom klauzula poufności. Ja myślę, że tak samo sensowna byłaby ona w odniesieniu do art. 62a. Żeby nie otwierać na oścież drzwi przed różnymi zagrożeniami, niechby formuła poufności co do tych wyznaczonych miejsc była. Co pan prezes na to?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Tak, bardzo proszę.

**Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki
Witold Łada:**

Panie Senatorze, odpowiedź moja jest taka, że ja rozumiem pana, ale są dwa powody, dla których powiedzieliśmy, że minister spraw wewnętrznych wyznaczy

przejścia, dwa powody. Pierwszy jest taki: jak państwo wiecie, bardzo łatwo jest przemyć między innymi narkotyki czy inne materiały przy okazji przywozu źródeł wysoko aktywnych czy materiałów jądrowych, więc minister spraw wewnętrznych uznał, że dobrze będzie, jeżeli się wyznaczy przejścia, bo wtedy służby na tych przejściach będą również na tę sprawę, że tak powiem, uczulone i będą miały do dyspozycji procedury, sposób postępowania dotyczący kontroli. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, to również w jakiś sposób usprawni kontrolę samych materiałów jądrowych, bo nietrudno sobie wyobrazić, że jeżeli dopuścilibyśmy wszystkie przejścia, to czasem byłoby trudno to kontrolować. To są te dwa powody.

Tak że nie ma potrzeby nadawania temu klauzuli poufności, moim zdaniem, dlatego że to nie jest to samo, o czym pan senator powiedział, co dotyczy statków, bo przewóz materiałów jądrowych nie jest zakazany, jest legalny, jeżeli jest zezwolenie itd., itd., nie jest to w ogóle objęte poufnością. To tyle.

Senator Paweł Michalak:

W związku z tym mam pytanie. Czy na wszystkich przejściach granicznych będą takie badania czy urządzenia do kontroli?

**Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki
Witold Łada:**

To jest tak, że prawie na wszystkich przejściach są urządzenia do badania tego typu materiałów. Ale panu, zdaje się, chodziło o to, co mówi ten zapis, że minister wyznaczy niektóre z nich. Te niektóre będą właśnie po to, o czym powiedziałem.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeszcze pan minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Jędrysek:**

Jest tak, że z jednej strony chodzi o nielegalny przewóz. Żeby mieć kontrolę nad tym przewozem, wszystkie w zasadzie przejścia są wyposażone w odpowiedni sprzęt. Z drugiej strony jest przewóz legalny i dla niego będą wyznaczone przejścia, przez które ten przewóz będzie się odbywał. Więc to są jakby dwie osobne sprawy.

(*Senator Paweł Michalak:* Uspokaja mnie pan w tym momencie, no bo przecież nielegalny towar nie będzie przez wyznaczone miejsca przewożony.)

Oczywiście takie rzeczy, jak gdzie, na których przejściach, jaki sprzęt itd., nie będą podawane do publicznej wiadomości.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Mam jeszcze pytanie. Jest na sali sprawozdawca, pan poseł Rzymełka, jeśli dobrze wymawiam nazwisko. Czy chciałby zabrać głos – przepraszam, nie zauważyłem pana wcześniej – w sprawie tej ustawy?

Proszę.

Posel Jan Rzymelka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym się wypowiedzieć trochę obszerniej... Przede wszystkim jest sprawa terminu wprowadzenia ustawy w życie. Byliśmy zobligowani, żeby on był w grudniu tamtego roku. W związku z tym w Sejmie umówiliśmy się, że nie będziemy specjalnie mieszać w tej ustawie, zresztą materia prawa atomowego nie może być przedmiotem dowolnych poprawek zgłaszanych z sali czy nawet na posiedzeniu komisji, jeżeli nie ma ekspertyz prawnych.

Chcę jednak zwrócić uwagę na kilka mankamentów tej ustawy, które żeśmy zauważyli praktycznie już na etapie drugiego czytania w Sejmie, ale ich nie zmienialiśmy. Część spraw przekazałem ustnie panu prezesowi i chcę to tutaj powtórzyć, bo jeżeli jest jedna poprawka, to i tak ustawa do nas wróci. W związku z tym zastanówcie się państwo, czy chcielibyście, żeby powołać podkomisję, czy też złożyć jeszcze kilka innych poprawek, które by szlifowały tę ustawę.

Pierwsza sprawa: w tej ustawie jest zapisany termin „odpady przemysłowe”, a obecne ustawy dotyczące odpadów, te nowe, unijne, takiego terminu już nie używają, są odpady niebezpieczne i odpady, ale nie ma odpadów przemysłowych, na to państwa uczulam, bo ta ustawa była przygotowana dużo, dużo wcześniej.

Warto też zauważyć, że nowelizacja dotyczy pogranicza dwóch dyscyplin, zdrowia publicznego i energetyki jądrowej czy fizyki jądrowej, a w tym zakresie polskie prawo atomowe ma pewne luki, co zgłaszali nam specjaliści już po drugim czytaniu. Ja je tylko zasygnalizuję. Otóż problem ochrony radiologicznej dotyczący materiałów o podwyższonej zawartości naturalnych radionuklidów wynika z art. 40 Dyrektywy 96/29. Nasze zainteresowania problematyką jądrową odnoszą się z jednej strony do spraw wojska, bezpieczeństwa, a z drugiej strony do fizyki jądrowej. My nie mamy elektrowni jądrowej i dopiero będziemy dyskutować o przyszłości energetyki, ale mamy bardzo dużo naturalnych radionuklidów, które są pochodnymi eksploatacji górniczej, szczególnie w zakresie wydobycia węgla kamiennego, i tutaj mamy lukę prawną, o której nam prawo unijne, ta dyrektywa, mówi. W związku z tym jest pytanie, chodzi o politykę komisji, czy komisja zajmie się tylko tym, co Sejm przygotował, i szybko tę ustawę odeśle z powrotem do Sejmu, czy też jakby rozszerzy ją i kilka pustych miejsc w tej ustawie zapełni.

Ja, jak powiedziałem, tylko zasygnalizuję tę sprawę. Nuklidy naturalne, substancje radioaktywne, stanowią pewien składnik węgla kamiennego czy popiołów i są objęte prawem geologiczno-górnictwem. Kiedy przestają być przedmiotem zainteresowania zakładów pracy, gdzie behapowcy chronią pracowników, górników na dole przed radonem i innymi substancjami... Badania Głównego Instytutu Górnictwa i innych jednostek doprowadziły już do tego, że jest to strącane pod ziemią. Ale są stare hałdy pogórnictwa, które stanowią, można powiedzieć, obwałowania zbiorników rekreacyjnych, gdzie ludzie się kąpią. Mamy co najmniej trzy, cztery takie obiekty w południowej Polsce, w województwie śląskim, nie będę nazw wymieniał, żeby nie wzbudzać paniki, ale najstraszniejsze jest przy kopalni „Silesia”. Mamy dowody na to, że stare odpady pogórnictwa o bardzo wysokim tle promieniowania są w miejscach, gdzie ludzie w czasie wakacji się opalają. I tu mamy lukę w prawie, bo tego nie ruszaliśmy.

Kolejna sprawa to jest jakby praktyka przechodzenia przez granicę, to, co pan senator powiedział. Rzeczywiście niektóre kraje nie ujawniają przejść granicznych, na których jest bardzo szczegółowa kontrola, ale wszystkie przejścia muszą mieć bramki radio-

metryczne. Problem polega na tym, że w praktyce, szczególnie przy przewozie kolejowym, panów z wojska bym chciał tym zainteresować, kiedy przejeżdżają wagony z substancjami o naturalnie podwyższonej promieniotwórczości, które po prostu w całości wywołują dzwonienie, bramki są wyłączane. To są wagony, w których do Polski docierają wykładziny pieców hutniczych, czyli substancje z wypalanej cegły, w wielu miejscach w Polsce bramki są wtedy wyłączane, no, taka jest niestety praktyka, radiometry tego nie wychwytyją. Oznacza to, że w takim wagonie może być przemycony duży ładunek jądrowy lub narkotyki, tak jak przed chwilą powiedziano. Na to by trzeba zwrócić uwagę. Jest to wadliwość naszego prawa. Przewozi się wypalone cegły, ognioodporne, o pewnych parametrach, a wiadomo, że one zawsze powodowały dzwonienie, więc bramki się wyłącza. Oczywiście nie załatwimy tego prawem, tylko praktyką.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden element dotyczący pewnej szczegółowej sprawy, która budziła wątpliwości w Sejmie, to jest kontrolę nuklidów naturalnych, cały czas jesteśmy przy tych naturalnych związkach, w zakładach pracy, które zajmują się przerabianiem fosforytów i produkcją nawozów sztucznych, bieli tytanowej, tytanu i innych związków, w zakładach produkujących i utylizujących materiały ogniotrwałe oraz w zakładach produkujących specjalne elektrody. Po prostu są w naszym prawie takie fragmenty, gdzie są luki. Oczywiście nie jest to przedmiotem tej nowelizacji, ale sygnalizuję, że pewne elementy ustawodawstwa unijnego nie zostały jeszcze w pełni wdrożone do polskiego prawa atomowego. Sejm się tym nie zajmował, ponieważ ta ustawa ma jak najszybciej wejść w życie, bo grożą nam sankcje, ale sygnalizuję, że było to zgłoszone w Sejmie.

Ustawa w całości nie budzi żadnych wątpliwości, konstytucyjnych czy merytorycznych, ale jeżeli popatrzymy na całość naszego prawa atomowego, nie wszystkie dyrektywy unijne są już wdrożone. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu posłowi.

Myślę, że ten temat jest bardzo ciekawy i mocno rozbudowany, ale my mamy pewne ograniczenia w Senacie. Te rzeczy, które nie były jakby w obrębie bezpośrednio, troszkę wykraczają poza zakres materii, a nawet konstytucyjnej możliwości działania Senatu. W związku z tym ja myślę, że jednak trzeba będzie nad tym pracować...

Proszę panią legislator o potwierdzenie tego mojego i pana ministra zdania. Czy te zagadnienia możemy poruszyć?

Proszę.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Po pierwsze, należałoby ocenić, czy propozycje przedstawione przez pana posła nie wykraczają poza materię ustawy. Jeżeli nie, to prosiłabym o propozycje poprawek, przynajmniej w formie konspektu na piśmie, niezbędnych do dalszych prac i ewentualnego przedstawienia ich na plenarnym posiedzeniu Senatu.

(*Poseł Jan Rzymelka:* Nie zgłaszałem żadnych poprawek, bo nie jestem uprawniony do ich zgłaszania w Senacie.)

Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, pan minister Mariusz Orion Jędrysek, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Jędrysek:**

Oczywiście ja bym prosił o jak najszybsze zakończenie sprawy tej ustawy. Ale chciałbym poinformować, że jako przewodniczący zespołu rządowego do spraw terenów przemysłowych cieszyłbym się bardzo, gdybym dostał od pana więcej informacji.

Chcę powiedzieć, że zespół na pewno zajmie się między innymi sprawą hałd pogórnich, które wykazują podwyższony stopień promieniotwórczości, tak że sprawy hałd czy wyrobisk po uranie, który Rosjanie eksploatowali na Dolnym Śląsku, w Łądku i w Kowarach, będą poruszane. Ale to jest już jakby osobna rzecz. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Prosił o głos, wcześniej się zgłaszał, pan senator Andrzej Gołaś.

Proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Proszę o wyjaśnienie, bo czegoś tu nie rozumiem. Po wystąpieniu pana posła sprawozdawcy odniosłem wrażenie, że konkluzją jego wystąpienia jest to, że dokument, który został przesłany do Senatu, jest kiepski i w związku z tym należałoby go w Senacie poprawić. Jeżeli tak, no to oczekiwałbym nie tylko diagnozy, że coś jest niedobre, ale także i pewnej nie tyle prognozy, ile terapii, jaką należałoby zastosować, to znaczy wniosków, które Senat w ramach konstytucyjnych mógłby wnieść. I to jest pierwsza rzecz. Proszę o wyjaśnienie, bo ten tryb jest nie do końca dla mnie zrozumiałym, że Sejm po uchwaleniu nowelizacji ustawy ustami posła sprawozdawcy zwraca się do Senatu, ażeby poprawił to, czego Sejm jakby nie do końca dopatrzył. To jest pierwsze pytanie, do pana posła sprawozdawcy.

Drugie pytanie jest skierowane do wnioskodawcy, do pana prezesa. Wiadomo, że nie ma bezpłatnego lunchu, wszystko kosztuje. Jakie więc będą koszty wprowadzenia tej nowelizacji i kto za to będzie płacił?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jako pierwszy może pan poseł, a później w kolejności pan minister.

Poseł Jan Rzymelka:

Dziękuję.

Wniosek pana senatora jest za daleko idący. Ja, podsumowując, powiedziałem, że ta ustawa nie narusza prawa unijnego i nie zawiera mankamentów, poza jedną wąt-

pliwością, którą chciałbym, żeby Senat rozstrzygnął, to znaczy, czy sformułowanie „odpady przemysłowe”, które znajduje się w tej ustawie, może w niej pozostać, czy też należałoby je zaktualizować, bo dla każdego z nas ten termin jest zrozumiały, ale unijne prawo po wdrożeniu dyrektyw odpadowych już tego terminu nie używa, są albo odpady niebezpieczne, albo odpady. Ale to jest tylko moja sugestia.

Pozostałe elementy dotyczyły zasygnalizowania, iż Polska, podpisując traktat kopenhaski i będąc członkiem Euratomu, jest zobowiązana do aktualizacji naszego prawa zgodnie ze wszystkimi dyrektywami atomowymi. My dzisiaj zajmujemy się tylko dyrektywą z pogranicza zdrowia publicznego i źródeł wysoko aktywnych, a to, co państwu przed chwilą powiedziałem, dotyczy szerszego spojrzenia na nasze prawo. Oczywiście możemy nic nie robić. Zgodnie z konstytucją Senat w tej chwili też nie może tego uczynić. Ja raczej sugerowałem, i dziękuję za wypowiedź pana ministra, że jest taki zespół, że trzeba tymi rzeczami się zająć, bo z jednej strony jest teoria i ustawa, a z drugiej strony jest życie i praktyka. Chciałem to państwu przekazać, bowiem byłem do tego zobowiązany.

Ustawę uważam za dobrą, tam nie ma mankamentów, jest jedynie problem jednej nazwy technicznej, czy termin „odpady przemysłowe” możemy zostawić w tej ustawie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu posłowi.

A teraz proszę pana prezesa. I prosiłbym, żeby przy okazji pan nam wyjaśnił, czy rzeczywiście resort mógłby przygotować taką poprawkę, prosiłbym o doprecyzowanie. Jeśli tak, to byśmy ją przejęli, a jeżeli nie, no to po prostu będę pytał państwa senatorów, czy sami ją zgłoszą.

Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki

Witold Łada:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym powiedzieć, że zastrzeżenia pana posła są niezupełnie prawdą. Ja tylko odczytam art. 23a obecnej ustawy, który brzmi: „Jeżeli w następstwie działalności wykonywanej w przeszłości, w szczególności polegającej na wydobywaniu i przerobieniu rud uranu oraz gromadzeniu osadów promieniotwórczych wód kopalnianych, utrzymuje się skażenie promieniotwórcze środowiska, istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa jądowego i ochrony radiologicznej, użytkownik terenu, na którym utrzymuje się to skażenie, wyznacza granice tego terenu, prowadzi na nim pomiary kontrolne narażenia, a jeżeli jest to uzasadnione, także reguluje dostęp do tego terenu oraz wykorzystanie ziemi i położonych na nim budynków”.

Ja tylko chciałbym powiedzieć, żeby uzupełnić, że sprawa tak zwanych pokopalnianych elementów różnego rodzaju jest nam od lat znana i dlatego już w prawie atomowym z 2000 r. zostało to wprowadzone, a teraz zostało uzupełnione. Na przykład sprawa odstojników wodnych, które w wyniku, że tak powiem, przepompowywania wody są aktywne. Pan poseł ma rację, to jest bardzo poważny problem, ale to ustawa też reguluje. Jest w niej powiedziane, że wszędzie, gdzie na skutek działalności człowieka zwiększyło się promieniowanie naturalne, a więc podlega to temu prawu.

W związku z tym, jeżeli aktywność lub narażenie społeczności, pracowników przekracza określony poziom, podlega to temu prawu. Trzeba uzyskać zezwolenie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, ocenić narażenie, a jeżeli jest ono duże, że tak powiem, spowodować, żeby nie było dostępu osób nieuprawnionych do danego miejsca. Tak że to jest.

Ale zgadzam się z panem posłem i z tym, co powiedział pan minister, że wymaga to szerszego spojrzenia, ten problem jest dosyć poważny. I właśnie to będziemy dyskutować, ale jak sam pan zresztą powiedział, nie na tym etapie. To jest tak szeroki problem, że trzeba do tego podejść spokojnie, w gronie specjalistów, ekspertów to przedyskutować i ewentualnie zaproponować nowelizację przy następnej okazji.

Chciałbym również powiedzieć, jeśli chodzi o skutki finansowe, bo drugie, konkretne pytanie pana senatora tego dotyczyło, że one oczywiście są, bo w odniesieniu do nowych regulacji trudno powiedzieć, że nie ma skutków. Główne skutki finansowe dotyczą postępowania z wysoko aktywnymi źródłami. O ile mi wiadomo, nadzorczą, mówiąc językiem popularnym, czyli instytucją czy urzędem nadzorującym, jest zakład unieszkodliwiania odpadów, wymieniony w ustawie jako jednostka, która zajmuje się tego typu odpadami, jest powiedziane, że on się będzie tym zajmował. A minister, z tego, co mi wiadomo, jest przygotowany po wejściu w życie ustawy, na pokrycie tych kosztów, może nie w tym roku, ale jednak jest to przewidziane i planowane. To wszystko, co mogę powiedzieć. Inne koszty, i one są nawet wymienione w uzasadnieniu, będą pokrywane w ramach budżetów poszczególnych jednostek. Tak należy na to odpowiedzieć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu prezesowi.

Pan senator Gołaś jeszcze raz prosi o głos.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący, ja bym prosił, żeby nas traktowano poważnie, bo pan prezes w swoim wystąpieniu powiedział, że ten temat, nie doprecyzował jaki, ale przypuszczam, że chodzi o to, co ja poruszyłem, powinien być rozważony w gronie fachowców, spokojnie, ja nie wiem, na czym miałby polegać niepokój, który niby tutaj panuje. Krótko mówiąc, spokojnie w gronie fachowców rozważony, to znaczy, raz, że panuje tu niepokój, dwa, że nie ma tutaj fachowców, trzy, nie podał pan kwot, o których mielibyśmy mówić. Jeżeli są koszty, to proszę powiedzieć, czy to jest pięć, dziesięć, piętnaście czy tysiąc złotych. Jeżeli jest jakiś problem, to nie zawieszajmy go w przestrzeni, mówiąc, że problem jest i że należałoby to zmienić. Ja bym oczekiwał albo od pana posła sprawozdawcy, albo od pana prezesa określenia, jak miałyby wyglądać poprawka, którą ewentualnie komisja miałyby Senatowi zaproponować. A zatem, żeby doprecyzować, po pierwsze, jak miałyby ta poprawka wyglądać, po drugie, jakie to są koszty? Ja podtrzymuję swoją prośbę o to, żeby pan podał kwotę, a nie mówił enigmatycznie, że koszty oczywiście będą, ale na to gdzieś w nieokreślonej przyszłości będą środki. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi profesorowi Andrzejowi Gołasiowi.

I proszę pana prezesa jeszcze raz o udzielenie odpowiedzi.

Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki

Witold Łada:

Poprawka, którą zgłosił pan poseł sprawozdawca Jan Rzymelka...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, pan zgłaszał, żeby się zastanowić, czy wprowadzamy pojęcie „odpady przemysłowe”, o to chodzi, czy też usuwamy to pojęcie z ustawy.

Ja proponuję: nie usuwać, ponieważ dotyczy to materiałów budowlanych i to jest zapisane w tym paragrafie i w tym artykule prawa, i tego domagali się nasi ludzie, nasze zakłady, które to stosują, twierdząc, że to jest jednoznaczne. Chodzi o to, że materiał, nazwijmy go, nieprzydatny do produkcji, może być stosowany na przykład do budowy dróg. Oni prosili, żeby to zapisać. I taki jest sens tego zapisu, i to nie koliduje z prawem unijnym, Panie Pośle, nie koliduje, bo to żeśmy dokładnie sprawdzili. Więc ja bym proponował, żeby to zostawić tak, jak jest, bo to jest uściślenie, a nam chodzi o to, żeby uściślić tryb postępowania i ułatwić stosowanie tego pod kontrolą, o to właśnie chodzi.

Co do drugiego pytania, Panie Senatorze, o finanse, to jest to w materiałach, ja sądziłem, że senatorowie z tym się zapoznali, ale rzeczywiście ma pan rację, nie odpowiedziałem konkretnie na pana pytanie. Mianowicie to jest tak, że dla przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, zakładu unieszkodliwiania odpadów promieniotwórczych, w związku z dodatkowymi zadaniami nałożonymi na przedsiębiorstwo, koszty te ocenia się na 1 milion 130 tysięcy zł rocznie w latach 2006-2008 oraz 472 tysiące zł rocznie, począwszy od roku 2009. Obejmują one przygotowanie magazynu do przechowywania źródeł, w tym koszty inwestycji z tym związane oraz koszty przechowywania i składowania źródeł. Tak że tu jest to powiedziane.

Dalej jest powiedziane o kosztach Państwowej Inspekcji Sanitarnej, która będzie świadczyła usługi, że tak powiem, jeżeli zdarzy się w kraju coś niezwiązanego z wysoko aktywnymi źródłami. I tu też są wymienione koszty – 850 tysięcy zł, przy czym z tego, co ja wiem, bo odpowiada za to... No ale oczywiście my referujemy ustawy i powinniśmy panu to wyjaśnić do końca. To zostało w dotychczasowym budżecie Ministerstwa Zdrowia, ustalono, że minister zdrowia wygospodaruje te pieniądze. No i tyle mogą powiedzieć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu prezesowi.

Widzę, że jeszcze chce zabrać głos pan senator Andrzej Gołaś.

Proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja zrozumiałem przytyk ze strony pana prezesa, że nie doczytałem do końca materiałów i z pokorą przyjmuję tę uwagę. Ale już bez żadnej pokory do pana prezesa się zwracam: Panie Prezesie, bardzo proszę nie odbijać piłeczki, proszę podać globalną kwotę. Bo pan mówi, że jest jedno przedsiębiorstwo, potem, że minister zdrowia gdzieś wygospodaruje jakąś kwotę, a ja chciałbym, żeby do protokołu dzisiejszego spotkania

padła konkretna kwota, jakie będą globalne koszty wdrożenia nowelizacji tej ustawy. I bardzo proszę, żeby pan nie odsyłał mnie już do czytania tego całego dokumentu, bo pan tutaj jest od tego, i chcę pana przywołać do porządku, żeby odpowiadać na pytania, a nie recenzować, czy pan senator przeczytał, czy nie przeczytał dokumenty, które zostały przedstawione. Zwracam na to uwagę także panu ministrowi, który odpowiada za podległych sobie pracowników. To jest jedna rzecz.

I druga rzecz, w dalszym ciągu niewyjaśnione jest, czy pan poseł złożył poprawkę, czy jej nie złożył, czy skrytykował, czy nie. Ja bym bardzo chciał dostać na to jednoznaczny odpowiedź.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Ja bym prosił najpierw pana posła sprawozdawcę, a później pana prezesa.

Poseł Jan Rzymelka:

Posłowie nie mają prawa składania jakichkolwiek poprawek w Senacie, to jest pierwsza rzecz. Ja nie złożyłem żadnej poprawki na piśmie, powiedziałem jedynie, że sformułowanie „odpad przemysłowy” może budzić wątpliwości w zakresie zgodności z prawem unijnym, bo potocznie, po polsku termin ten jest zrozumiały, prawda, to jest druga rzecz.

Poza tym chciałbym powiedzieć, że nie ma podległości agencji atomistyki głównemu geologowi kraju, pan senator niepotrzebnie zwrócił na to uwagę, bo pograniczne prawa atomowego, zdrowia publicznego i geologii to jest co najmniej cztery, pięć resortów, to są ustawy, które należą do zakresu działań bardzo wielu instytucji. Ja chciałbym tym instytucjom, nawet dzisiaj, przekazać wszystkie uwagi, które do Sejmu doszły już po uchwaleniu ustawy, bo ustawa – Prawo atomowe była procedowana w trybie iście atomowym, ze względu na termin unijny. Ja mam wiele uwag, nad którymi naprawdę musi się zespół ekspertów i dokładnie się im przyjrzeć, szczególnie dotyczy to rozdziału 7 dyrektywy, o której wcześniej państwu wspomniałem. Ja jednak nie składałem żadnych poprawek i nie będę ich składał. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu posłowi.

Rozumiem, że nie ma dla nas żadnej propozycji poprawki, bo mogłaby to być tylko ewentualna propozycja, ponieważ rzeczywiście tylko my senatorowie możemy zgłaszać poprawki.

Proszę pana prezesa jeszcze raz o zabranie głosu.

**Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki
Witold Łada:**

Ja oczywiście, jeżeli pan senator poczuł się urażony, serdecznie przepraszam, nie było to moją intencją. Jestem tutaj od czternastu lat i zawsze tak było, że w Senacie dyskutowaliśmy na zasadzie partnerstwa, w związku z tym, jeżeli pan się... Jeszcze raz przepraszam.

Ale, Panie Senatorze, no, miałem rację o tyle, że odczytałem panu pozycje z uzasadnienia dosłownie, w związku z tym to było zgodne z dokumentem. Skoro jednak żąda pan kwot tak zwanych sumarycznych, to proszę bardzo: w 2006 r. 2 miliony 430 tysięcy zł, 2 miliony 450 tysięcy zł w latach 2007–2008 i od roku 2009 1 milion 252 tysiące zł rocznie. Przy czym od razu chcę powtórzyć to, co powiedziałem, że była dyskusja z ministrem finansów i minister zdrowia powiedział, że umieści to w swoim budżecie, tak jak powiedziałem. W związku z tym uznałem, że nie będę jakby wchodził w zakres działalności ministra zdrowia, że skoro on tak oświadczył, to sprawa jest załatwiona.

Czy to pana urzęda, Panie Senatorze, czy jeszcze coś muszę wyjaśnić? (*Wesołość na sali*)

(*Senator Andrzej Golaś: Mnie urządzają zupełnie inne sprawy, ale cóż, ja przyjmuję tę odpowiedź do wiadomości i tyle. Dziękuję.*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister jeszcze prosił o głos.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Jędrysek: Rozumiem, że uwaga adresowana do mnie miała charakter nieformalny?*)

(*Senator Andrzej Golaś: Nieformalny, ale merytoryczny.*)

Dobrze, dziękuję panu senatorowi, dziękuję panu ministrowi.

Jeśli jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos, to proszę, w kolejności.

Kolega wiceprzewodniczący, proszę.

Senator Michał Wojtczak:

Michał Wojtczak.

Ja chciałbym powtórzyć pytanie pan posła sprawozdawcy do pana prezesa. Czy konieczne jest uściślenie terminu „odpady przemysłowe”, tak żeby to były te dwa rodzaje odpadów, czy też termin „odpady przemysłowe” jest na tyle jasny i przejrzysty, że możemy go pozostawić? Bo moglibyśmy taką poprawkę wprowadzić. Czy to jest konieczne, czy też zbędne?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

(*Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki Witold Łada: Ja to krótko wyjaśnię, jeśli można.*)

Proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki
Witold Łada:**

Jest to zbędna poprawka. Ona nie tyle uściśli, ile raczej utrudni interpretację. Ludzie się już do tego terminu przyzwyczaili, ci, którzy to stosują, a ona nie wniesie nic nowego. Tak że ja jestem za tym, żeby tego nie przyjmować.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jednoznaczne stwierdzenie już po raz któryś.
Proszę jeszcze o zabranie głosu pana senatora Górskiego.

Senator Henryk Górski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Materia tej ustawy jest trudna, ale jakby idąc za wnioskiem naszego biura i za tym, co zaakceptował pan prezes, wnoszę poprawkę, która nie zmienia meritum, tylko po prostu doprecyzowuje definicję pewnego przepisu.

Ona brzmi następująco: W art. 1 po pkt 10 dodaje się pkt 10a w brzmieniu, i dalej, w art. 33g ust. 11 i 12 otrzymują brzmienie: ust. 11 „Komisje mogą złożyć wniosek o czasowe lub stałe cofnięcie zgody na udzielanie świadczeń w zakresie radioterapii onkologicznej, medycyny nuklearnej oraz radiologii-diagnostyki obrazowej oraz radiologii zabiegowej przez jednostki ochrony zdrowia w przypadku, gdy nie spełnia ona podstawowych wymagań jakości usług i bezpieczeństwa pacjentów, zgodnych z wymaganiami przepisów wydanych na podstawie art. 33c ust. 9, art. 33d ust. 5 i art. 33e ust. 6”, i ust 12 „W przypadku wniosku o czasowe cofnięcie zgody właściwa komisja przedstawia zakres działań, które jednostka ochrony zdrowia jest obowiązana podjąć dla ponownego uzyskania zgody”. Chyba nic nie przekreśliłem.

Prosiłbym jeszcze może o wypowiedź pana prezesa bądź przedstawiciela naszego Biura Legislacyjnego.

Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki

Witold Łada:

Zgadzamy się.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę, pan prezes już wyraził opinię. Ministerstwo to potwierdza, tak? Biuro Legislacyjne to przygotowywało, w związku z tym uwag też nie ma.

Czy są jeszcze inne głosy w dyskusji, proszę państwa senatorów? Jeśli nie ma, to pomału będziemy przechodzić do głosowania nad poprawką. Jest?

Proszę, pani senator jeszcze.

Senator Elżbieta Gelert:

Ja tylko chciałabym zapytać, bo pan mówił w poprawce „jednostka służby zdrowia”, a już była zamiana tego terminu na „zakład opieki zdrowotnej”, czy w związku z tym w tej poprawce nie należałoby używać tego sformułowania?

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Aleksandra Sulkowska:

Dziękuję bardzo.

W tej poprawce użyte jest już sformułowanie „jednostka ochrony zdrowia”, zgodnie ze zmianą w art. 1 pkt 1 z druku nr 58. Oprócz terminu „jednostka ochrony zdrowia”

pozostał w tym przepisie wyraz „zakład” odnoszący się do zakładu ochrony zdrowia. I w celu usunięcia tej nieściśłości proponujemy nowe brzmienie przepisu art. 33g ust. 11 i 12 tak, żeby współgrało ono ze zmianą do ustawy przewidzianą w art. 1 pkt 1 i żeby w każdym przepisie ustawy zamiast sformułowania „zakład opieki zdrowotnej” występowało sformułowanie „jednostka ochrony zdrowia”. Proponujemy też, żeby tam, gdzie występuje wyraz „zakład” w odniesieniu do zakładu opieki zdrowotnej, wyraz ten został zastąpiony wyrazem „jednostka” w odniesieniu do jednostki ochrony zdrowia.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Te wyjaśnienia już chyba wystarczają pani senator, tak?

Nie widzę więcej zgłoszeń. W związku z tym możemy przejść do głosowania.

Proszę o przegłosowanie poprawki zgłoszonej przez pana senatora Górskiego.

Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Proszę o przegłosowanie całej ustawy z poprawką.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem całej ustawy? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję. Cała ustawa została przyjęta.

Dziękuję tym z państwa, którzy brali udział w omawianiu tego punktu. Jeżeli ktoś z państwa chce jeszcze zostać, to proszę, a jeśli musi wyjść, to może opuścić salę. Oczywiście tych, którzy będą uczestniczyć w omawianiu dalszych ustaw, prosimy o pozostanie.

Dla przypomnienia, sprawozdawcą będzie pan senator Górski. Czy są jakieś inne propozycje? Nie ma. W związku z tym, skoro nie ma innych propozycji, tak będzie.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku. Jest to rozpatrzenie ustawy z dnia 26 stycznia 2006 r. o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, podpisanego w dniu 17 grudnia 2004 r. w Genewie – druk senacki nr 63 i druki sejmowe nr 106 i 227.

Sprawozdawcy sejmowego tej ustawy nie ma, w związku z tym prosilibym przedstawiciela rządu o zabranie głosu w tej sprawie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Jędrysek: Ja proponuję, żeby głos zabrał przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ to ono jest tutaj głównym „udziałowcem”.*)

Dziękuję.

Proszę.

**Pamięć Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Przedłożona do zatwierdzenia przez państwa ustawa z 26 stycznia 2006 r. dotyczy wniosku o ratyfikację – za zgodą wyrażoną w ustawie – Protokołu o przywilejach

i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, od lat znanej głównie z wielkiego międzynarodowego ośrodka fizyki jądrowej, zwanego w skrócie CERN, położonego w Szwajcarii, w którym przedstawiciele polskiej nauki, fizyki i innych dziedzin, od wielu lat aktywnie uczestniczą w pracach nad badaniami jądrowymi w przeróżnych ich wymiarach.

Organizacja ta została powołana do życia w celu prowadzenia przez państwa członkowskie wspólnych badań, a głównym jej zadaniem jest pokojowe wykorzystanie fizyki jądrowej. W tym celu na terytorium Szwajcarii został zbudowany największy akcelerator na świecie, a laboratorium CERN pozwala naukowcom korzystać z najnowszych urządzeń badawczych, w tym też takich, które na przykład w Polsce są niedostępne, chociażby z przyczyn finansowych. Sama organizacja prowadzi swoją działalność statutową na terenie Szwajcarii i Francji. Jej członkami w 2005 r. było dwadzieścia państw, w tym Polska.

Zgodnie z powszechną praktyką Europejska Organizacja Badań Jądrowych jako organizacja międzyrządowa, podobnie jak szereg innych tego typu organizacji, powinna mieć zagwarantowany odpowiedni status prawnomiędzynarodowy umożliwiający zapewnienie sprawnej realizacji jej zadań. Status ten, osobowość prawna i inne elementy zostały ukształtowane i zapisane w przedłożonym państwu dzisiaj Protokole o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych przyznającym tej organizacji zgodną z prawem międzynarodowym osobowość prawną oraz taki zakres przywilejów i immunitetów, który jest niezbędny do wykonywania jej statutowych zadań na terytoriach wszystkich państw członkowskich. Zakres tych przywilejów i immunitetów nie wykracza poza ramy przewidziane w umowach z innymi organizacjami czy dotyczących innych organizacji, których Polska jest stroną. Osiem państw ratyfikowało już ten protokół, kolejne są w trakcie prowadzenia prac odpowiednich do prawodawstwa wewnętrznego.

Polska stwierdza, że protokół ten nie zawiera postanowień sprzecznych z polskim prawem ani z prawem Unii Europejskiej, ale ze względu na fakt, że wszystkie tego typu protokoły czy umowy o przywilejach i immunitetach ratyfikowane są za zgodą wyrażoną w ustawie, taki tryb został przez rząd zaproponowany i niniejszym zwracam się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody przez Senat.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Nie zgłaszam zastrzeżeń do ustawy. Dziękuję.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Nie ma żadnych uwag.

W związku z tym przegłosujemy tę ustawę.

Kto jest za przyjęciem prezentowanej przed chwilą ustawy? (8)

Dziękuję. Ustawę przyjęliśmy jednogłośnie.

Dziękuję tym, którzy brali udział w tej części posiedzenia. Jeśli jest taka potrzeba, to proszę o pozostanie na sali, jeśli nie, to dziękuję.

Na sprawozdawcę wyznaczam pana senatora Michalaka. Czy ktoś z państwa senatorów ma uwagi czy inne propozycje? Skoro nie ma uwag, to tak zapisujemy. Dziękuję.

Przechodzimy do trzeciego punktu porządku: rozpatrzenie ustawy z dnia 26 stycznia 2006 r. o ratyfikacji Porozumienia między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej i Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Brukseli dnia 5 kwietnia 1973 r. – druk senacki nr 64, druki sejmowe nr 107 i 228.

Proszę przedstawiciela rządu o zaprezentowanie tego porozumienia.

Również pan dyrektor, tak? Proszę, Panie Dyrektorze.

**Pemłący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

W sprawach ratyfikacji minister spraw zagranicznych jest wiodący...

Proszę państwa, przedłożone porozumienie i protokół dodatkowy, który się z nim wiąże, stanowią realizację tego, o czym już była mowa, czyli uzupełniania polskiego prawodawstwa o elementy związane z działalnością wspólnot europejskich, w tym przypadku z Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, znaną też jako Euratom.

Porozumienie, na którego ratyfikację wyrażana jest zgoda, zostało zawarte na podstawie artykułu III ust. 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, sporządzonego w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r. Polska jest stroną tego układu od 1973 r. Zakres tego porozumienia jest prawie identyczny z zakresem porozumienia dwustronnego, jakie Polska zawarła z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, a potrzeba ratyfikacji tegoż porozumienia wynika z uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej i z zawartego w traktacie akcesyjnym zobowiązania dostosowania wszystkich polskich przepisów prawnych do prawa Unii Europejskiej.

Niniejsze porozumienie przenosiło w 1973 r. na Europejską Wspólnotę Energii Atomowej szereg uprawnień państw narodowych w zakresie dotyczącym prawa atomowego, w szczególności w dziedzinie nadzorowania zabezpieczeń materiałów rozszczepialnych, materiałów, które mogą być podstawą do ich wytwarzania oraz prowadzenia sprawozdawczości w tym zakresie. Porozumienie to przewiduje, że wiele z tych uprawnień wykonywane będzie nie przez poszczególne państwa, ale przez Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, wspólnie dla wszystkich państw członkowskich. Nazewnictwo wymienionych tu krajów odnosi się do ówczesnego stanu składu członkowskiego Wspólnot Europejskich. W ostatnich latach pozostałe kraje przystąpiły do tego porozumienia, a nowe kraje członkowskie stopniowo do niego przystępują.

Ponieważ zagadnienie dotyczy przeróżnych uprawnień opisanych w ustawie, a także uprawnień kontrolnych w stosunku do podmiotów prawnych i osób indywidualnych, niezbędne jest wyrażenie zgody na jego ratyfikację w trybie art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 konstytucji, gdyż oprócz spraw uregulowanych w ustawie dotyczy to także wolności, praw i obowiązków. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulowska: Nie zgłaszam uwag do ustawy.)

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, czy chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przejdziemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy? (8)

Dziękuję. Ustawa z punktu trzeciego porządku została przyjęta.

Sprawozdawcą będzie pan senator Paweł Michalak. Czy ktoś ma jakieś inne propozycje? Nie.

W związku z tym przechodzimy dalej. Następnym punktem jest punkt czwarty: rozpatrzenie ustawy z dnia 26 stycznia 2006 r. o ratyfikacji Protokołu dodatkowego do porozumienia między Republiką Austrii, Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Finlandii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Portugalską, Królestwem Hiszpanii, Królestwem Szwecji, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej i Międzynarodową Agencją Energii Atomowej dotyczącego wprowadzenia w życie artykułu III ustępy 1 i 4 Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisanego w Wiedniu w dniu 22 września 1998 r. – druk senacki nr 65 i druki sejmowe nr 105 i 226.

Prosiłbym przedstawiciela rządu, pana dyrektora Andrzeja Kremera, o zabranie głosu w tej sprawie.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Kremer:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Protokół dodatkowy stanowi kolejną część rozwoju prawa atomowego i dostosowania polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej, ściśle związaną z uprzednio omówionym porozumieniem z roku 1973. Dotyczy on przede wszystkim rozszerzenia uprawnień Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, Euratom, która w tym protokole uzyskuje dalej idące uprawnienia dotyczące inspekcji oraz sprawozdawczości w imieniu wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Liczba państw, które są stronami tego porozumienia, wynika z faktu, że pomiędzy przyjęciem jednego i drugiego dokumentu minęło dwadzieścia pięć lat, a ten drugi odnosi się do składu Unii Europejskiej z 1998 r. Polska ratyfikuje niniejszy protokół w związku z faktem uzyskania pełnoprawnego członkostwa w Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 6 ust. 2 akapit pierwszy protokołu akcesyjnego, Polska zobowiązała się do ratyfikowania także tych przepisów.

Od strony merytorycznej zagadnienia objęte tym protokołem zawarte były także w protokole dodatkowym do porozumienia między rządem PRL a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej z 30 września 1997 r., który Polska ratyfikowała w 2000 r. W tym więc zakresie strona polska nie będzie miała dodatkowych zobowiązań ani zobowiązań innych niż te, które występowały dotychczas w systemie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. Nie przewiduje się w związku z tym dodatkowych kosztów, ponieważ procedury, które do tej pory były regulowane porozumieniem dwustronnym między Polską a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, będą teraz prowadzone przez Euratom we współpracy z odpowiednimi polskimi organami.

Podobnie jak w przypadku omawianego poprzednio porozumienia, oprócz różnych spraw uregulowanych w ustawie protokół ten dotyczy także wolności, praw i obowiązków, w szczególności w odniesieniu do inspekcji zakładów lub kontroli osób fizycznych, a uregulowanie tej materii, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 konstytucji, wymaga ratyfikacji za zgodą wyrażoną w ustawie, o co uprzejmie Wysoki Senat proszę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pani legislator ma jakieś uwagi?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Nie zgłaszam uwag do ustawy.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji lub zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

W związku z tym przechodzimy do głosowania nad przedłożonym projektem.

Kto jest za? (8)

Dziękuję.

Proponowałbym, aby sprawozdawcą był pan senator Paweł Michalak. Czy ktoś ma inne propozycje lub uwagi? Nie widzę sprzeciwu. Dziękuję.

Przechodzimy dalej. Jeśli ktoś z państwa, którzy uczestniczą w tej części posiedzenia, chciałby już opuścić salę, to proszę bardzo.

Jest prośba o dwuminutową przerwę. W związku z tym dziękuję na razie tym, którzy brali czynny udział w posiedzeniu, a tych, którzy muszą pozostać, proszę o pozostanie. Dziękuję.

Ogłaszam dwuminutową przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę o zajmowanie miejsc.

W punkcie piątym mamy rozpatrzenie ustawy z dnia 26 stycznia 2006 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 59, druki sejmowe nr 129 i 241.

Jeśli chodzi o przedstawicieli wnioskodawców, którzy chcieliby zabrać głos, jest z nami pan poseł sprawozdawca i może w pierwszej kolejności udzieli głosu panu posłowi.

Proszę więc zabranie głosu przez pana posła sprawozdawcę Jerzego Gosiewskiego. Proszę.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam przyjemność przedstawić państwu ustawę z dnia 26 stycznia 2006 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw. Niniejsza ustawa została poszerzona w stosunku do przedłożenia rządowego, przedstawione-

go w druku sejmowym nr 129, o szereg poprawek wprowadzonych przez posłów, członków podkomisji nadzwyczajnej.

Celem zaproponowanych zmian do ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw było przede wszystkim dokonanie transpozycji postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/4/WE w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i uchylającej dyrektywę Rady 90/313/EWG oraz dokonanie pełnej transpozycji zmian w dyrektywie 96/82/WE w sprawie kontroli zagrożeń poważnymi awariami z udziałem substancji niebezpiecznych, czyli w dyrektywie Seveso II, wprowadzonych art. 1 dyrektywy 2003/105/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2003 r., oraz doprecyzowanie przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych pojawiających się przy ich stosowaniu.

Szczegółowe uzasadnienie projektu rządowego wraz z oceną skutków regulacji oraz projektem rozporządzenia ministra środowiska w sprawie stawek opłat za udostępnienie informacji o środowisku i jego ochronie oraz sposobu uiszczania opłat zawarte jest w druku sejmowym nr 129.

W trakcie prac podkomisji i komisji wprowadziliśmy szereg poprawek o charakterze porządkującym i doprecyzującym. Oprócz tego, zgodnie z art. 95 lit. d Regulaminu Sejmu, grupa posłów, członków komisji nadzwyczajnej, wniosła dziesięć poprawek, które komisja zarekomendowała Sejmowi i które, jako w pełni uzasadnione, zostały przez Sejm przyjęte. Poprawki te dotyczą przede wszystkim możliwego obecnie uproszczenia przepisów związanych z procedurą przygotowywania ocen oddziaływania na środowisko, która zdaniem wnioskodawców jest narzędziem często niepotrzebnie i nadmiernie używanym przy lokalizacji przedsięwzięć z grupy nieobjętej obligatoryjnym sporządzaniem raportów o ocenie ich oddziaływania na środowisko czy w przypadku niewielkich zmian niemających wpływu na zmiany w oddziaływaniu danego przedsięwzięcia na środowisko. Wprowadzono również poprawkę wynikającą z wniosku rzecznika praw obywatelskich skierowanego do ministra środowiska, polegającą na wydłużeniu terminu występowania o odszkodowania w przypadku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania.

Pierwsza z dziesięciu poprawek zawarta jest w art. 1 pkt 7. Polega ona na dodaniu do art. 46 ustawy – Prawo ochrony środowiska dodatkowych ustępów wskazujących przypadki, w których zmiana decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zmiana koncesji wydanej na podstawie prawa geologicznego i górniczego nie wymaga wcześniejszego uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i przeprowadzania procedury oddziaływania na środowisko.

Druga poprawka to dodanie pktu 1a w art. 46a ust. 4 oraz dodanie ust. 9. Wprowadzenie pktu 1a do art. 46a ust. 4 zmierza do wyłączenia obowiązku dołączania do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach kopii mapy ewidencyjnej dla przedsięwzięć wymagających koncesji realizowanych w granicach przestrzeni niestanowiącej części składowej nieruchomości gruntowej.

Z kolei nowy ust. 9 w art. 46a wskazuje właściwość wojewody do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w odniesieniu do przedsięwzięć, które chociaż w części realizowane są na terenie zamkniętym. Wprowadzenie tego przepisu wyeliminuje obecny obowiązek wydania przez dwa różne organy dwóch decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dotyczących tego samego przedsięwzięcia:

jednej dla fragmentu zlokalizowanego na terenie zamkniętym, a drugiej – dla pozostałych części przedsięwzięcia realizowanych na terenach niezakwalifikowanych jako zamknięte.

Trzecia poprawka również dotyczy tej samej ustawy. Wprowadza ona możliwość wcześniejszego wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięć z tak zwanej grupy trzeciej, czyli przedsięwzięć, które nie są zaliczone do kategorii znacząco oddziałujących na środowisko, ale wymagających wspomnianej decyzji z uwagi na możliwość wystąpienia znaczącego oddziaływania na obszary objęte programem „Natura 2000”. Do tej pory o konieczności uzyskania takiej decyzji przez inwestora decydował organ właściwy do wydania pozwolenia na budowę, który zawieszal prowadzone przez siebie postępowanie do czasu uzyskania przez inwestora decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wprowadzenie tej poprawki usprawni całość procesu inwestycyjnego dla danego przedsięwzięcia.

Czwarta poprawka dotyczy art. 48 ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Poprawka ta ma na celu usprawnienie procedury oceny oddziaływania na środowisko poprzez ograniczenie kręgu organów uzgadniających dla niektórych rodzajów przedsięwzięć.

Piąta poprawka, dotycząca art. 51 ust. 3 i art. 56a ustawy – Prawo ochrony środowiska, ma również na celu usprawnienie procedury oceny oddziaływania na środowisko. Poprawka do art. 51 ust. 3 polega na ograniczeniu kręgu organów opiniujących zakres raportu o oddziaływaniu na środowisko niektórych przedsięwzięć. Dodanie art. 56a umożliwi natomiast przeniesienie na inny podmiot już wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Kolejna poprawka zmienia art. 129 ust. 4 i art. 135 ust. 3b ustawy – Prawo ochrony środowiska. Poprawka do art. 129 ust. 4 polega na wydłużeniu z dwóch do trzech lat terminu występowania o odszkodowania w przypadku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Nowy ust. 3b w art. 135 ma na celu doprecyzowanie sposobu ustanawiania takich obszarów.

Siódma poprawka dotyczy art. 297a tej samej ustawy. Poprawka ta ma na celu wprowadzenie wyjątku od konieczności ponoszenia opłat za umieszczenie odpadów na składowisku w odniesieniu do odpadów wydobytych ze składowiska lub zwałowiska, niespełniających wymagań dotyczących ochrony środowiska. Pozwoli to na uniknięcie dwukrotnego obciążania obowiązkiem uiszczania opłat za te same odpady. Niewprowadzenie tego typu zwolnienia mogłoby również stanowić zachętę do pozostawienia odpadów w miejscu, które nie spełnia określonych prawnie wymogów, na składowisku niespełniającym wymagań ochrony środowiska.

Następna poprawka zmienia brzmienie części II ust. 12 załącznika do ustawy z dnia 9 września 2000 r. o opłacie skarbowej. Poprawka ta ma na celu wprowadzenie obniżonej odpowiednio z 2000 zł do 500 zł oraz z 1000 zł do 250 zł stawki opłaty skarbowej za wydanie pozwolenia na emisję oraz za przeniesienie praw i obowiązków wynikających z takiego pozwolenia podmiotom prowadzącym działalność wytwórczą w rolnictwie. W chwili obecnej z obniżonych stawek korzystają mikroprzedsiębiorcy oraz mali i średni przedsiębiorcy. Z uwagi na fakt, że stawki opłaty skarbowej w tym zakresie są zróżnicowane według kryterium rozmiaru prowadzonej działalności gospodarczej, wskazane jest, aby z obniżonej stawki mogły korzystać również podmioty prowadzące działalność wytwórczą w rolnictwie.

Kolejna poprawka nadaje nowe brzmienie art. 13 ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska. Niniejsza poprawka ma charakter porządkujący.

I ostatnia poprawka, czyli zmiana zawarta w art. 12 przedstawionego projektu ustawy, jest ściśle związana z poprawką do art. 129 ust. 4 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Pozwala ona występować z roszczeniami z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w stosunku do ograniczeń powstałych na skutek wydania aktów prawa miejscowego, które weszły w życie trzy lata przed wejściem w życie niniejszej ustawy nowelizującej.

Reasumując, należy stwierdzić, że proponowane zmiany porządkują przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz spowodują, że przynajmniej część procedur w odniesieniu do wielu przedsięwzięć będzie przebiegać sprawniej i obniży koszty przygotowania dokumentacji wynikającej z przepisów o ochronie środowiska.

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, podczas prac nad tą ustawą wszystkie poprawki przedstawione przez podkomisję nadzwyczajną uzyskały aprobatę rządu, zostały przyjęte przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a następnie przyjęte zostały przez Sejm Rzeczypospolitej. W czasie prac nad ustawą uwzględniono i przyjęto poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu – były to poprawki legislacyjno-redakcyjne.

W związku z wątpliwościami zgłoszonymi podczas prac podkomisji nadzwyczajnej co do zgodności z konstytucją proponowanego zapisu w art. 8 projektu ustawy, wystąpiłem do Biura Studiów i Ekspertyz z prośbą o sporządzenie opinii w tej sprawie. Z uzyskanej opinii wynika, że przedstawiony projekt wprowadzający zmianę w art. 13 ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska nie ingeruje zasadniczo w dotychczasową sytuację prawną dotyczącą praw i obowiązków o charakterze majątkowym. Wprowadzono natomiast instrumenty prawne dla organów władzy publicznej – w tym przypadku dla marszałków województw – pozwalające skuteczniej egzekwować obowiązujące przepisy ustawy dotyczące terminu wnoszenia opłat i możliwości wymierzania opłat w drodze decyzji. Zgodnie z tą opinią prawną, art. 8 projektu ustawy nie budzi zastrzeżeń konstytucyjnych.

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, wnoszę o aprobatę ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw w wersji przedstawionej w druku sejmowym nr 241 i druku senackim nr 59. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią Teresę Warchałowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Pan poseł Gosiewski, przewodniczący podkomisji i reprezentujący Sejm, tak dokładnie przedstawił nowelizację tej ustawy, że nie wiem, czy jest potrzeba dalszego omawiania zmian zawartych w ustawie o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz o zmianie innych ustaw. Propozycje przedstawione w przedłożeniu rządowym sprowadzały się one generalnie – jak pan poseł Gosiewski był uprzejmy powiedzieć – do dokonania transpozycji dyrektywy w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i pełnej transpozycji zmian w dyrektywie dotyczącej kontroli zagrożeń poważnymi awariami. Jeżeli państwo wyrażą taką wolę, przedstawię je po kolei, ale nie wiem, czy szanowni państwo, czy Wysoka Komisja chcieliby takich szczegółów. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Minister. Myślę, że raczej podczas pytań będzie potrzeba bardziej rozbudowanego komentarza.

W tym momencie poprosiłbym panią legislator o zabranie głosu na temat ewentualnych uwag do ustawy. Proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo.

Renata Bronowska, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo, prawo ochrony środowiska jest materią bardzo skomplikowaną i bardzo szczegółową. Rozważanie zmian wymaga dość dużej wiedzy merytorycznej i wiedzy specjalistycznej. Biuro nie czuje się kompetentne do omawiania zasadności rozwiązań merytorycznych przyjętych w tej ustawie, chciałabym jednak prosić państwa o pochylenie się nad rozważeniem pewnych kwestii, które mają charakter legislacyjny, w tym również technicznolegislacyjny.

Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 9 ust. 2 pkt 32 lit. c, a więc zmiany dokonanej w art. 1 pkt 2 lit. b tiret trzecie. W tym przepisie mowa jest o kartach informacyjnych złóż kopalin, przy czym wskazano, iż chodzi o karty informacyjne złóż kopalin, których wzory zostały określone w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 50 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Chcę zaznaczyć, że jest to błędne odesłanie, ponieważ wzór kart informacyjnych złóż kopalin jest określony w akcie wykonawczym wydanym na podstawie art. 50 ust. 1 pkt 1 lit. a. Prosiłabym zatem o ewentualną korektę tego odesłania.

Druga kwestia dotyczy zasad formułowania odesłań w aktach normatywnych. W tej sprawie też chcę przedstawić państwu dwie drobne uwagi. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, jeżeli w ustawie przywołuje się po raz pierwszy tytuł innej ustawy, przywołuje się go w całości, łącznie z adresem publikacyjnym, a przy kolejnych odesłaniach do tej samej ustawy podaje się już tylko jej tytuł. W art. 19 w dodanym ust. 7a po raz pierwszy przywołano ustawę o dostępie do informacji publicznej, a to oznacza konieczność skreślenia adresu publikacyjnego do tej ustawy w art. 415a ust. 2. Taką propozycję poprawki pozwoliłam sobie przedstawić w postaci drugiej propozycji poprawki. Ten sam charakter ma uwaga dotycząca odesłania do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Po raz pierwszy to odesłanie występuje w art. 19 ust. 2,

w związku z czym konieczne jest również skreślenie adresu publikacyjnego w art. 46 ust. 8 pkt 3 ustawy.

Kolejna kwestia dotyczy art. 13, a więc przepisu, który przewiduje czasowe utrzymanie w mocy aktów wykonawczych wydanych na podstawie zmienianych delegacji. Pragnęłabym poczynić taką uwagę, iż nie jest potrzebne, aby przywoływać wśród podstaw prawnych do wydania nowych aktów wykonawczych art. 19 ust. 8 i 9 oraz art. 30 ust. 3 i 4 – wystarczy odesłanie do art. 19 ust. 8 i art. 30 ust. 3. Zmiany poczynione w przepisach rzeczywiście skutkują koniecznością wydania nowych aktów wykonawczych – absolutnie tego nie kwestionuję – ale nie wpływają na zmianę podstawy prawnej do ich wydania. Tak więc nadal przepisy te będą wydawane na podstawie art. 19 ust. 8 i art. 30 ust. 3. Również tę drobną kwestię legislacyjną chciałabym państwu przedstawić.

Ostatnia uwaga dotyczy art. 8. Jest to kwestia jest nieco bardziej skomplikowana i problematyczna. Otóż, Szanowni Państwo, przepis ten ma charakter przepisu przejściowego i został wprowadzony do ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska, a dokładniej do jej nowelizacji z 18 maja 2005 r. Przepis ten wszedł w życie 28 lipca 2005 r. i w swoim pierwotnym brzmieniu stanowił, iż do opłat za korzystanie ze środowiska należnych do dnia 30 czerwca 2005 r. stosuje się art. 289 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, a więc przewidywał stosowanie nowych przepisów, uwzględniających nowelizację z 18 maja 2005 r., z wyjątkiem art. 281, który stosowało się w brzmieniu dotychczasowym. Nowelizacja rozszerza stosowanie do tych opłat również art. 285 ust. 2 i art. 288 ust. 1. W przekonaniu biura, po pierwsze, od strony zasad techniki prawodawczej nie jest to prawidłowa nowelizacja, ponieważ nowelizuje się przepis w ustawie nowelizującej, co nie jest prawidłowe, a po drugie, wydaje się, iż zmiana tego przepisu ma charakter czysto pozorny. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że ten przepis i wynikająca z niego norma została już skonsumowana. Chodziło o zastosowanie przepisów do opłat, które były należne do 30 czerwca 2005 r. i powinny zostać uiszczone według zasad obowiązujących w ustawie – Prawo ochrony środowiska do 31 lipca 2005 r., a po tym terminie powinna być w stosunku do nich uruchomiona procedura wynikająca z tamtej ustawy.

Przepis, jak podkreślam, został w przekonaniu biura skonsumowany, to znaczy wynikająca z niego norma została wykonana. Teraz jest on ponownie nowelizowany, co w świetle uwag przed chwilą przeze mnie poczynionych jest bezprzedmiotowe. Ponadto zmiany wynikające z tych przepisów mają charakter czysto pozorny, ponieważ art. 285 ust. 2 wskazuje na termin do uiszczenia opłat, który już dawno upłynął, a art. 288 ust. 1 opisuje kompetencje marszałka województwa do określenia – w drodze decyzji – opłat, jeżeli takowe nie zostały uiszczone, albo do skorygowania tych opłat, jeżeli zostały uiszczone w kwotach niewłaściwych, tymczasem takie uprawnienie wynika z art. 288 ust. 1 zarówno w brzmieniu po nowelizacji tej ustawy z 18 maja 2005 r., jak i w brzmieniu sprzed tej nowelizacji. Tak więc, że tak powiem, kompetencje marszałka wynikające z tego przepisu mogły być wcześniej realizowane, a zatem nie widzę potrzeby takiej zmiany i proponowałabym po prostu skreślenie tego przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pani minister chciałaby się odnieść do tych uwag? Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:

Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o poprawki, które pani była uprzejma zgłosić, to, z wyjątkiem tej ostatniej, oczywiście jest to zgodne z techniką legislacyjną. Jeżeli jest przywołany przepis, nie trzeba go więcej przywoływać. Bardzo słuszna jest poprawka dotycząca przywołania odpowiedniego artykułu. Przepraszam, my to potem też zauważyliśmy. Bardzo dziękujemy. Oczywiście tak.

Ale jeżeli chodzi o art. 8, o którym wspomniał pan poseł Gosiewski w końcowej części swojego wystąpienia, to my badaliśmy, czy w ogóle go można wydać – to była podstawa – czy nie byłoby tu sprzeczności z konstytucją. A w czym jest problem? Wysoka Komisjo, opłaty za korzystanie ze środowiska do czasu zmiany ustawy – Prawo ochrony środowiska, która weszła w życie w lipcu ubiegłego roku, naliczane były w systemie kwartalnym. Na liczne wnioski i sugestie przedsiębiorców, że wiąże się to, powiedzmy, z pewnym nakładem pracy, przy okazji nowelizacji tej ustawy wprowadzono zamiast systemu kwartalnego system półroczny wnoszenia opłat za korzystanie ze środowiska. Samo wnoszenie tych opłat bowiem to jest nie tylko przekazywanie środków, ale również sporządzenie odpowiedniej informacji dla marszałka województwa, w jaki sposób te opłaty zostały naliczone. Po to ażeby marszałek był w stanie sprawdzić, czy zostały naliczone we właściwy sposób. Jeżeli nie, to musi podjąć działania w celu skorygowania tych opłat, czyli ich odpowiednio wyższego naliczenia. Oczywiście jeżeli opłaty nie wpłynęły, to obowiązkiem ustawowym marszałka jest wtedy wymierzenie samemu w drodze decyzji tych opłat. Opłaty są bowiem naliczane w takim trybie, jak wnosimy podatki, czyli sami sobie naliczamy, przedsiębiorcy też sami naliczają. Mówię o przypadku, kiedy nie wywiązywali się z tego bądź wywiązali się w sposób niewłaściwy. Wtedy marszałek województwa miał obowiązek to skorygować, aby zapewnić dopływ środków z tego rodzaju obowiązkowych opłat za korzystanie ze środowiska.

W momencie, kiedy po znowelizowaniu przepisy ustawy wprowadziły półroczny okres zamiast kwartalnego – czyli dwa razy mniej w roku, prawda, było tej pracy administracyjnej, przygotowania informacji, tylko dwa razy w roku wysyłano pieniądze, mówię o przedsiębiorcach – okazało się, że w świetle wprowadzonych przepisów brak było podstawy prawnej do ściągnięcia przez marszałka zaległych bądź źle naliczonych opłat za wcześniejsze okresy kwartalne. Muszę tu bowiem wyjaśnić, że zgodnie z przepisami ustawy marszałek ma możliwość i obowiązek dochodzenia opłat, które nie zostały uiszczone, do pięciu lat wstecz. Ponieważ nie został wprowadzony przepis przejściowy właśnie o takim charakterze, rozszerzony o te artykuły, marszałek po prostu nie mógł ściągać zaległych opłat, do czego przysługuje mu prawo wynikające z ustawy – Prawo ochrony środowiska do pięciu lat wstecz. Oczywiście stan realizacji przez przedsiębiorców zadań związanych z wpłacaniem środków z tytułu korzystania ze środowiska jest różny. Na pewno mógłby powiedzieć coś na ten temat pan prezes Płotkowski z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ale sposób wywiązywania się przedsiębiorców jest, tak jak powiedziałam, zróżnicowany: niektórzy wnoszą je w terminie, inni natomiast, licząc na to, że albo się to przedawni, albo marszałek nie zdąży, albo ktoś zapomni, zalegają z tymi opłatami.

Oczywiście wszystkie opłaty, które do tej pory można było ściągnąć, marszałkowie pieczołowicie ściągali. Po zmianie, kiedy został wprowadzony ten zapis,

zresztą dla ułatwienia przedsiębiorców, zamiast cztery razy do roku, dwa razy do roku wnoszą środki, oczywiście w sumie, per saldo, te same, tylko że dokumentację, którą muszą tworzyć, tworzą dwukrotnie w ciągu roku. Okazało się, że przy braku takich zapisów, jakie tu zostały zamieszczone, marszałek nie może ściągać opłat, bo ma prawo ściągać je tylko w systemie półrocznym. A zatem nie może ściągać opłat, które dawniej obowiązywały w systemie kwartalnym. To oznacza, że nie może ściągnąć zaległych opłat.

W ten sposób wytworzyła się taka sytuacja, że podmioty, które powinny były dawno – mówię: do pięciu lat wstecz, bo dalej to już nie ma o czym mówić – wnieść opłaty, a także podmioty, które na przykład powinny je były uiścić choćby za I kwartał 2005 r., bo weszło to w życie od połowy 2005 r., po prostu w majestacie prawa przestały je wносить i marszałek był bezsilny. A podmioty, które uczciwie te opłaty uiściły, po prostu wnieśli je przy braku tego doprecyzowania, można powiedzieć, czuły się... Wnieśli je zgodnie z prawem, jak najbardziej. Okazało się wtedy, że ci, którzy nie wnieśli, lepiej na tym wyszli, o tak może podsumujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak więc kiedy ustawodawca precyzował ten przepis, o którym jest mowa w art. 8, nie uszczegółowił go w taki sposób, jak teraz zostało to zrobione, żeby można było te zaległe opłaty ściągać Mimo istniejącego i funkcjonującego przepisu, że do pięciu lat wstecz. Ale one były ściągane w systemie kwartalnym. I to był powód, dla którego ten przepis został wprowadzony. Tak jak państwo, legislatorzy w Sejmie to bardzo głęboko analizowali, również pod względem konstytucyjności tego zapisu, bo co do tego komisja miała wątpliwości, i taką nadano mu formę. To tyle tytułem wyjaśnienia.

Stąd propozycja, żeby nie skreślać tego artykułu, bo w ten sposób pozbędziemy się dopływu środków, które są należne z tytułu korzystania ze środowiska, które płyną na fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. One po prostu nie zostały zapłacone przez spóźnialskich czy takich, którzy być może liczyli, że to się przedawni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani minister.

Czy pani z Biura Legislacyjnego prosi jeszcze o głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Pani Minister!

Ja rozumiem państwa intencje i przyczyny, dla których ten przepis został wprowadzony, ale w moim głębokim przekonaniu nie rozwiąże on przedstawionych problemów, dlatego że ten przepis nie ma mocy wstecznej. On wejdzie w życie w takim samym terminie, jak cała ustawa, po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia i dotyczy przepisu, który rzeczywiście pomimo tego, iż istniały tam pewne luki, zasadniczo – nadal to będę twierdzić – właściwie został skonsumowany. Nie jestem przekonana, czy taka zmiana rozwiąże problem, który państwo chcecie rozwiązać.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani legislator. Mam pytanie, czy będą proponowane jakieś inne poprawki, gdybyście chciały wyjść od tego rozwiązania. Czy pani będzie mogła coś zaproponować? Jak rozumiem, tu jest pewien dysonans.

Proszę, pani minister jeszcze raz.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:**

To ja polemizowałabym z pojęciem, że został skonsumowany. On wcale nie został skonsumowany, bo w ten sposób opłaty można ściągać pięć lat do tyłu. Inaczej brak będzie tej możliwości, bo niestety natknęlibyśmy się na pewien próg, to jest zażalenie takich decyzji.

Prosiłabym, żeby pan przewodniczący zechciał udzielić głosu pani dyrektor Irene Mazur, która może jeszcze bliżej doprecyzuje problemy z tym związane, bo wspólnie nad tym pracujemy. Jeżeli jest taka potrzeba.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Myślę, że wszyscy mamy już pełną wiedzę na ten temat. Jeżeli pani legislator ma jeszcze jakieś uwagi, to tak. Ale chyba nie ma sensu, bo my wszyscy rozumiemy, o co chodzi. Sens jest nam znany, jest tylko kwestia, czy pani legislator będzie miała jakieś uwagi. Jeśli nie, to decyzję musimy podjąć w głosowaniu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Przyznam, że w tej chwili nie mam żadnego innego pomysłu ani propozycji poprawki w tym zakresie. Zobowiązuję się nad tym jeszcze zastanowić.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze. Dziękuję.

W każdy razie znana jest nam już w tej chwili sprawa, chyba dość wyraźnie za-sygnalizowana.

W tej chwili prosiłabym państwa senatorów o zabieranie głosu w dyskusji.

Proszę, kto chciałby zabrać głos w pierwszej kolejności? Nie widzę chętnych.

Pan senator, proszę.

Senator Michał Wojtczak:

Chciałbym zgłosić poprawki, które przedstawiła pani legislator, może z wyjątkiem tej dotyczącej... Sam też mam tu wątpliwości, Taką poprawkę, po ewentualnym przemyśle-niu, będzie można jeszcze zgłosić podczas posiedzenia plenarnego. Jeżeli uda się ją inaczej sformułować, to zobowiązuję się ją przedstawić także na posiedzeniu plenarnym. A na razie chciałbym przedstawić te cztery poprawki przygotowane przez Biuro Legislacyjne.

Czy muszę je wszystkie przeczytać? Pewnie tak.

Poprawka pierwsza, która polega...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głos z sali: One są w opinii.)

Są w opinii. Tak więc chodzi o zawarte w opinii poprawki: pierwszą, drugą, trzecią i piątą, z wyjątkiem poprawki czwartej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: To tyle, tak? Czy jeszcze coś pan senator...)

To na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi Michałowi Wojtczakowi.

Pan senator Andrzej Gołaś. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący!

Ja mam uwagę dotyczącą – nazwijmy to tak – procedur, które, jak zaobserwowałem, wprowadzają u nas pewien obyczaj. Mianowicie jako pierwsi występują posłowie, sprawozdawcy sejmowi. Nie wiem, na ile dzisiaj to jest akurat szczególnie przypadek, na ile to jest obyczaj, a na ile to jest obyczaj na przyszłość. Rozdzielność pomiędzy Sejmem i Senatem jest zapisana w konstytucji. Przynajmniej ja odbieram to jako pewnego rodzaju lobbing ze strony parlamentarzystów sejmowych, którzy sprawy niezłatwione w Sejmie usiłują lobbować na posiedzeniu komisji senackiej. I to jest uwaga do rozważenia przez pana przewodniczącego.

Mam natomiast pytanie dotyczące druku, który nie jest podpisany, a który jest zatytułowany: poprawka do ustawy z dnia 26 stycznia o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw. Kto jest inicjatorem czy tym, który taką poprawkę chce poddać pod dyskusję?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli mogę odnieść się do pierwszej części tej wypowiedzi, która właściwie mnie dotyczyła, to powiem tak: sprawozdawca sejmowy ma prawo zabierania głosu i po to jest wyznaczany. Jeżeli jest tak, że to jest projekt sejmowy, a nie rządowy, to w pierwszej kolejności ma oczywiście prawo zabierania głosu sprawozdawca sejmowy. Kiedy natomiast nie jest to projekt rządowy, też ma prawo zabierania głosu i tak to stosujemy. W tym przypadku akurat pan poseł prosił o głos w pierwszej kolejności, a pani minister nie zgłaszała sprzeciwu, więc się zastosowałem. W poprzednim przypadku była odwrotna możliwość. Ale jeśli naprawdę jest to projekt poselski, nie rządowy, to wtedy naszym obowiązkiem jest po prostu tego przestrzegać. To tyle.

Jeśli chodzi o drugą część, to pan senator chce zabrać głos. Proszę.

Senator Henryk Górski:

Tak, Panie Przewodniczący.

Ja będę zgłaszał tę poprawkę. Przewodniczący Komisji Obrony Narodowej zwrócił się do mnie z taką sugestią, żeby ją zgłosić. Chcę powiedzieć, że jestem też

członkiem Komisji Obrony Narodowej. Są tutaj przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej. Zaraz przystąpimy do tej sprawy i będziemy o tym rozmawiać. Myślę, że po to jesteśmy senatorami, żebyśmy mogli właśnie tutaj zgłaszać swoje uwagi i uwagi, które do nas trafiają, powiedzmy, od osób pracujących w oparciu o te przepisy. Tak więc ja uważam, że to jest normalny tryb.

(Głos z sali: Czy zgłaszasz od razu?)

Tak. Zgłaszam następującą poprawkę do ustawy z dnia 26 stycznia 2006 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw: w art. 1 skreśla się pkt 15 i skreśla się art. 12.

Generalnie poprawka przywraca poprzedni stan prawny. Wiąże się to z tym, że pojawiła się duża liczba wniosków o odszkodowania i nie wiadomo, czy będą one zasadne.

Jeżeli chodzi o uciążliwość w związku z korzystaniem z lotniska, to wcześniej w rozmowie z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej uzyskaliśmy informację, że w przypadku kiedy wojsko będzie korzystało z samolotów F-16, będą to inne tory lotu. Ten temat po prostu za jakiś czas wróci. Tak że ja bym się nie chciał wypowiadać przed przedstawicielami ministerstwa. Sądzę, że pan minister Koziej uzasadni poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Prosiłbym o zabranie głosu pana ministra Kozieja, bo to jest akurat poprawka dotycząca MON.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Koziej:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

My raczej jesteśmy gotowi odpowiadać na pytania, jeśli będzie taka konieczność, dlatego że istota naszej wątpliwości co do tych regulacji, które znalazły się w projekcie, wynika właśnie z oceny finansowych konsekwencji przedłużenia z dwóch do trzech lat możliwości występowania z roszczeniami.

Chciałem podkreślić, że jeśli idzie o Krzesiny, to dotychczasowy zapis ustawowy o dwóch latach bynajmniej nie przekreśla możliwości występowania przez osoby zamieszkujące wokół tego lotniska z takimi roszczeniami. Jak już wspomniał pan przewodniczący, z chwilą wprowadzenia na to lotnisko samolotów F-16 znowu zostanie przez wojewodę podjęta decyzja o strefie i od nowa rozpocznie się, zgodnie z dotychczasowymi regulacjami prawnymi, dwuletni okres, kiedy to mieszkańcy będą mogli o te odszkodowania występować.

Pozostawienie natomiast zapisu w takim brzmieniu, jak jest w obecnym projekcie, spowoduje, że dotyczyć on będzie ubiegania się o odszkodowania przez osoby, które nie wykonały tego do 31 stycznia...

(Głosy z sali: Grudnia, grudnia.)

Przepraszam, do 31 grudnia ubiegłego roku. A więc zgodnie z prawem, zgodnie z obowiązującą ustawą, w zasadzie ten okres minął. Wprowadzając te regulacje, odnawiamy sprawę, która już się zakończyła. Myślę, że to byłoby w pewnym sensie być może nawet niesprawiedliwe w stosunku do tych, którzy wcześniej o to wystę-

powali, bo teraz pojawi się jakaś dodatkowa grupa, która będzie mogła skorzystać z tego przedłużenia.

To będzie oznaczało dodatkowe dochody przede wszystkim dla prawników, którzy będą te procesy prowadzili, i duże obciążenie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Szacunki, jakie zostały przeprowadzone w Ministerstwie Obrony Narodowej, wskazują, że do tej pory suma z tych wniosków o roszczenia wynosi prawie pół miliarda zł. Przedłużenie tego o rok może zintensyfikować proces ubiegania się o kolejne kwoty. Szacunkowo suma może wynieść do 1 miliarda zł. Chciałem zameldować Wysokiej Komisji, że to byłoby tak istotne obciążenie dla budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, że musiałyby istotnie utrudnić realizację programu rozwoju Sił Zbrojnych RP.

W związku z tym w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej bardzo proszę o uwzględnienie wniosku pana przewodniczącego w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Jesteśmy gotowi do udzielenia bardziej szczegółowych odpowiedzi.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Jak już pan minister wyraźnie powiedział w uzasadnieniu, i dobitnie to do nas dotarło, jest to kwota około 1 miliarda zł. Myślę, że warto zastanowić się, czy stać nas na takie wysokie koszty, które obciążą MON.

Chce zabrać głos pan poseł sprawozdawca. Proszę.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wyjaśnię ciut dokładniej zasadność tych zmian. Otóż realizując zasadę sprawiedliwości społecznej w art. 129 w ust. 4 w dotychczasowym brzmieniu określony został dwuletni termin występowania z roszczeniem o odszkodowania lub wykup nieruchomości w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości na skutek ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania. Jak wynika z praktyki, termin ten jest zbyt krótki z uwagi na występujące niejednokrotnie trudności w oszacowaniu w tym czasie rzeczywistego spadku wartości nieruchomości oraz nakładów, których poniesienie jest konieczne dla zapewnienia właściwych warunków życia mieszkańców uprawnionych do wystąpienia z wymienionymi roszczeniami.

Dlatego też w przedmiotowej poprawce proponujemy wydłużenie terminu dochodzenia roszczeń do trzech lat. Postulat wydłużenia tego terminu był sugerowany przez wielu mieszkańców tych i innych regionów za pośrednictwem rzecznika praw obywatelskich.

Jeszcze raz informuję, że jest to realizacja zasady sprawiedliwości społecznej. Jeśli natomiast chodzi o ewentualne koszty, to nie jest tak, że w tym roku czy w przyszłym, czy więcej czy mniej, ponieważ każda sprawa będzie i powinna być dochodzona na drodze sądowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy ktoś z przedstawicieli rządu chciałby się jeszcze do tego odnieść? Może pani minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:**

Ja mogę powiedzieć tylko, że do zgłoszonej przez państwa posłów poprawki rząd nie wnosił sprzeciwu. Uczestniczący w posiedzeniu komisji przedstawiciel Ministerstwa Finansów nawet nigdy na ten temat nie mówił. Faktycznie prawdą jest natomiast to, że komisja powodowała się, tak jak powiedział pan poseł, sprawiedliwością społeczną, a zwłaszcza chyba tym – o czym też była wtedy mowa – że wprowadzony w ubiegłym roku przy noweli ustawy – Prawo ochrony środowiska przepis... Pierwotny przepis mówił, że o odszkodowania w tej sprawie należy występować na drogę sądową. Po zmianie w połowie ubiegłego roku, od 29 lipca, dodano, że jedynie w sprawach spornych, czyli że powinno to być również negocjowane. No i stąd komisja tak to rozpatrzyła. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czyli jednoznacznie nie da się powiedzieć, czy rząd jest za poprawką, którą dzisiaj zgłosiliśmy, czy jest przeciw. Chciałbym usłyszeć takie stanowisko. Za chwilę będzie głosowanie, więc chciałbym znać stanowisko rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:**

Muszę powiedzieć, że jestem w trudnej sytuacji, bo generalnie sprawiedliwość społeczna nakazuje postępować tak, jak zaproponowała komisja, wnosząc o tę poprawkę. Ale, tak jak mówię, sprawy finansowe, które pewnie będą się rozciągać w czasie, też trzeba brać pod uwagę. Wtedy sprawiedliwość społeczna zwyciężyła. Nie wszyscy zdążyli i rzecznik praw obywatelskich... Nie wszyscy zdążyli. Nie wiem, czy to dyskutowali, czy negocjowali, bo nie wiem, na jakim to jest etapie. Tak że taki jest dylemat: są dwie strony.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani minister.
Jeszcze pan minister proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Stanisław Koziej:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, to jeszcze bym poprosił o dopuszczenie do głosu pana generała Głowackiego. Dodałby parę konkretów.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Infrastruktury
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Tadeusz Głowacki:**

Generał Głowacki, dyrektor Departamentu Infrastruktury w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym tylko uzupełnić wypowiedź ministra Kozieja. Dwuletni okres, zgodnie z rozporządzeniem wojewody, trwał przez 2004 r. i 2005 r. W 2004 r. wpłynęło raptem siedemdziesiąt sześć wniosków, w 2005 r. do września wpłynęło dwieście sześćdziesiąt sześć. Nasiliła się ta tendencja w listopadzie i w grudniu, bo wpłynęło około czterech i pół tysiąca wniosków. I wpływają nadal, bo jest nadzieja na wydłużenie okresu do trzech lat.

Rodzi to takie skutki, o jakich mówił pan minister Koziej – kosztować nas to będzie około 1 miliarda, 1 miliarda 200 milionów zł. Tak szacujemy na podstawie już złożonych wniosków. Bo jest już około półtora miliarda z wniosków, które powinniśmy rozpatrzeć sędownie albo negocjować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję. Myślę, że wystarczy tych wyjaśnień.

O zabranie głosu prosił pan senator Andrzej Gołaś. Proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący, moje poprzednie pytanie nie dotyczyło akurat tej poprawki. Ja mam jeszcze jakiś zupełnie inny druk i o tamten druk się pytałem. Tak więc zapytam się już po dyskusji, kiedy rozstrzygniemy ten problem.

A jeżeli już jestem przy głosie, to muszę powiedzieć, że jest to takie w pewnym sensie miganie się pani minister, która w poczuciu solidarności z drugim ministerstwem nie chce jednoznacznie powiedzieć, co jest związane z tą sprawiedliwością społeczną. A do niej pani minister się odwołuje. Ja uważam, że ten lobbing, który w tej chwili na posiedzeniu naszej komisji jest uskuteczniany przez Ministerstwo Obrony Narodowej... Z jednej strony ja sobie z tego doskonale zdaję sprawę, że 1 miliard zł czy prognozowany 1 miliard zł może obciążyć budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, który i tak, można powiedzieć, jest haniebnie niski – takie jest moje odczucie. Ale z drugiej strony nie chciałbym, ażeby nasza komisja zamykała w ten sposób drogę do uzyskania odszkodowań ludziom, którzy narażeni są na skutki funkcjonowania naszej armii.

Ja będę głosował za tym, ażeby tę poprawkę odrzucić.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jeszcze pan minister. Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Stanisław Koziej:**

Ad vocem. Rozumiem, Panie Senatorze, że wyraz „lobbing” użył pan w pozytywnym sensie tego słowa. Dziękuję.

Senator Andrzej Gołaś:

W jak najbardziej pozytywnym, w kontekście tego, co powiedziałem, że budżet na obronę jest haniebnie mały.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Koziej: Nie w negatywnym. Bo przestraszyłem się, że w negatywnym sensie – przyszliśmy i strasznie tu lobbujemy.*)

Nie, nie, nie. Jestem pełen zrozumienia dla tych działań.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów, czy...?

Pani chciała zabrać głos, tak? Jako kto? Proszę.

**Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska
w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów**

Danuta Kiepas:

Danuta Kiepas, Ministerstwo Finansów.

Problem poruszony w art. 12 dotyczy nie tylko lotnisk, ale wszystkich obszarów ograniczonego użytkowania utworzonych w drodze rozporządzeń i planów miejscowych. Nikomu nie jest znana skala problemów, jakie mogą wystąpić z roszczeniami.

Ja rozumiem, że problem dyskusji społecznej i zadośćuczynienia krzywd istnieje, nie mniej jednak proponuję rozważenie możliwości wprowadzenia takich zmian po rozpoznaniu skali problemów, bo ten 1 miliard zł nie dotyczy jednego resortu. Czy nasz budżet będzie na to stać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Górski, proszę.

Senator Henryk Górski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście problem jest tego rodzaju, że wojsko od pewnego czasu jest formacją, że tak powiem, zwijającą się, jeżeli chodzi o ilość sprzętu czy liczbę samolotów, kosztem jakości tego sprzętu. Fundowanie armii takiej sprawy to kiepski pomysł.

I jeszcze zdanie odnośnie do tego, co mówiła przedstawicielka Ministerstwa Finansów. Oczywiście, że lotnictwo cywilne i inne rozwija się i te problemy będą występować. Póki co natomiast wypłynęła konkretnie sprawa poznańska, dotycząca tego lotniska i kwestii z tym związanych. Pan generał przedstawił sprawę tylko jednego lotniska. Jeszcze jest parę innych lotnisk, chyba nie tak uciążliwych, ale ten problem też może się tam pojawić. I co wtedy?

Tak że póki co ja podtrzymuję ten wniosek. Jestem o tym przekonany. Ale nikomu to nie zamyka drogi do dochodzenia swojego, prawda, na drodze sądowej. Jeżeli ktoś uzna, że – powiedzmy – jego zdrowie zostało naruszone poprzez takie czy inne działania, nie zamyka to przecież tej drogi w Polsce.

Tyle miałem do powiedzenia. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.
Pan senator Gołaś. Proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący, po wysłuchaniu argumentów pana generała Kozieja, jak również przedstawicielki Ministerstwa Finansów wycofuję swoje zastrzeżenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Ja mam jeszcze do pani minister takie pytanie.

Przekazaliśmy pani minister wiele pism, które do nas przysły, między innymi ze straży pożarnej, od eksperta pana Bogdana Zaleskiego i innych osób. Czy coś w tej sprawie pani minister wiadomo? Komisja też powinna jednak mieć informację, bo państwo senatorowie dostali te materiały. Czy ewentualnie jest tu jeszcze coś, nad czym należałoby pracować, jak nie teraz, to w przyszłości?

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:**

Jeżeli chodzi o pismo od komendanta straży pożarnej, to dostaliśmy je przed chwilą, dosłownie na posiedzeniu komisji, więc nie jest możliwe przeanalizowanie go i odniesienie się do tego tak od ręki. Wczoraj natomiast dostaliśmy uwagi pana doktora Jędroški, które zostały zgłoszone do ustawy. Znalazła się tam jedna uwaga, którą warto byłoby uwzględnić, a która byłaby istotna z punktu widzenia doprecyzowania zapisu związanego z uproszczeniem ocen oddziaływania na środowisko.

Dotyczy to w art. 1 w pkt 7 w lit. b ust. 4d. To jest bardzo skomplikowane. Ja przepraszam, ale tak jest. Jeszcze raz powiem: art. 1, czyli poprawki do ustawy – Prawo ochrony środowiska, pkt 7. Odnosząc się do tego, co państwo byliście nam uprzejmi przekazać w zakresie uwag pana doktora Jędroški, uznaliśmy za zasadne uwzględnienie tej uwagi, która została przez niego zgłoszona. Chodzi o jeszcze lepsze doprecyzowanie przepisu art. 46 ust. 4d. I proponujemy, żeby zapis tego artykułu był taki, jak spróbowaliśmy go sformułować w oparciu o słuszną uwagę pana doktora Jędroški.

Ta nasza poprawka na pewno wyeliminuje wątpliwości co do możliwości odstąpienia od konieczności pozyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w przypadku małych zmian w projektach budowlanych. Rzeczywiście mogłoby to bowiem rzutować – mówię: tu nie było precyzji – na konieczność albo opracowania takiej decyzji, albo zmienienia warunków wydanej decyzji. I to jest bardzo istotna uwaga pana doktora Jędroški. Sugerowalibyśmy, żeby ją przyjąć.

Czyli wtedy ta poprawka brzmiałaby w sposób następujący – to jest art. 46 ust. 4d – dla przedsięwzięcia, dla którego została wydana decyzja o środowisko-

wych uwarunkowaniach, przepisu ust. 4 nie stosuje się w przypadku zmian decyzji, o której mowa w ust. 4 pkt 2, polegających na odstąpieniu od zatwierdzonego projektu budowlanego w zakresie dotyczącym charakterystycznych parametrów obiektu budowlanego: kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości i liczby kondygnacji; i w zakresie dotyczącym zapewnienia warunków niezbędnych do korzystania z tego obiektu przez osoby niepełnosprawne. I końcówka zdania: które nie spowodują zmian warunków określonych w wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

To po prostu nie było do końca jasne. W ten sposób uniknęlibyśmy ewentualnych nieporozumień. Cel był taki: uprościć procedurę wydawania ocen. Teraz chodzi o to, żeby przy małych zmianach parametrów obiektu budowlanego, które nie będą powodować zmian warunków określonych w wydanej decyzji, nie było potrzeby powtarzania od nowa tej kosztownej i czasochłonnej procedury.

To jest doprecyzowanie, na które zwrócił uwagę pan doktor Jędrośka.

Jeśli chodzi o pozostałe uwagi, to mieliśmy możliwość zapoznać się z nimi wcześniej, bo wpłynęły takie propozycje do ministerstwa. Tak że znamy je i wypracowaliśmy te zapisy w ustawie, które Wysoka Komisja ma w tym przedłożeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Michał Wojtczak. Proszę.

Senator Michał Wojtczak:

Bardzo dziękuję pani minister za to, że odniosła się do tych uwag, bo właśnie chciałem zapytać o stosunek ministerstwa do tego materiału, który pan doktor Jędrośka ze współpracownikami...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Pani się upomniała o to i zaproponowała poprawkę. A ja mam pytanie odnośnie do pierwszej uwagi w tym materiale. Dotyczy ona zapisu, który znajdował się w pierwotnym przedłożeniu rządowym, ale nie znalazł się w uchwalonej przez Sejm ustawie. Chodzi o relację między ustawą – Prawo ochrony środowiska a ustawą o dostępie do informacji publicznej. Mianowicie o zapis, który w projekcie rządowym brzmiał tak: w sprawach dotyczących sposobu i formy udostępniania informacji o środowisku i jego ochronie, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. To z jednej strony konsumowałoby zalecenia dyrektywy, a z drugiej nie budziłoby żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Czy to...?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Teresa Warchałowska:**

Ta sprawa była oczywiście dyskutowana, bo znalazło się to w przedłożeniu rządowym. Legislatorzy przekonywali nas i przekonali, że nie ma potrzeby takiego zapisu, bo rzeczywiście stosuje się to bezpośrednio, wprost. W związku z tym zgodziliśmy się.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani minister.
Proszę pan jeszcze senator.

Senator Michał Wojtczak:

W takim razie odniosę się tylko do tej jednej poprawki. Po prostu chciałbym ją przejąć i zgłosić w sposób formalny do protokołu i do przegłosowania.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.
Rozumiem, że poprawka została zgłoszona.
Mam tylko prośbę do pani legislator: czy pod względem legislacyjnym ta poprawka...?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Jeżeli mogłabym prosić o sekundę, to przeczytam ją dokładnie i za chwilę się ustosunkuję.)

Dobrze. Zapytam o to przed samym głosowaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Mamy jeszcze zgłoszone poprawki, ale rozumiem, że o nich, Pani Legislator, ewentualnie podyskutujemy później. Gdyby coś, to na plenarnym posiedzeniu. Ja nie mam żadnej wiedzy na ten temat. Jeśli byłoby można. Wie pani, o które mi chodzi?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Szanowni Państwo!

Nie wiem, czy macie państwo tę poprawkę, ona nie jest podpisana...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: No bo jeszcze nie została przyjęta, w związku z tym nie jest podpisana.)

Może ja w skrócie odniosę się do tej kwestii. Chodzi o zmianę tą ustawą, którą państwo dzisiaj omawiacie, ustawy – Prawo geologiczne i górnicze w zakresie przepisów, które dotyczą organu wyższego stopnia w postępowaniach administracyjnych toczonych na podstawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Zauważono, iż w związku z ostatnią nowelizacją tej ustawy i niektórych innych ustaw, w wyniku zmian w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej – doszło do sytuacji, w której powstaje problem z określeniem organu wyższego stopnia dla pewnych decyzji wydawanych na podstawie prawa geologicznego i górniczego. Po pobieżnym, zaznaczam, tylko pobieżnym, na tyle, na ile starczyło mi czasu, przejrzeniu przepisów prawa geologicznego i górniczego – przyznaję, że rzeczywiście jest problem.

Ponadto chciałabym podkreślić, że tego rodzaju poprawka nie spełnia wymogów poprawki... to znaczy zmiana ta nie wiąże się z materią ustawy, którą Sejm przekazał Senatowi do rozpatrzenia. To znaczy nie ma merytorycznego związku z drukiem nr 59, który państwo rozpatrujecie, a w związku z powyższym jej przyjęcie skutkuje tym, że może ona zostać, po pierwsze, odrzucona przez Sejm, a po drugie, zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny jako niezgodna z zasadami tworzenia prawa poprzez niedochowanie trybu trzech czytań.

Ale problem rzeczywiście istnieje i teraz jest pytanie do państwa o decyzję w tej sprawie, ponieważ w trybie art. 69 Regulaminu Senatu możliwe jest podjęcie tak zwanej szybkiej ścieżki legislacyjnej, a więc w toku prac nad ustawą z druku nr 59 przygotowanie inicjatywy legislacyjnej, dotyczącej tylko i wyłącznie tej kwestii i przedstawienie jej na najbliższym posiedzeniu Senatu. Wymaga to, po pierwsze, napisania projektu ustawy i uzasadnienia, uzyskania opinii UKIE w zakresie zgodności z prawem wspólnotowym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pytanie, czy takie wydłużenie... ponieważ byłaby to inicjatywa Senatu, która musiałaby oczywiście przejść cały tok legislacyjny w Sejmie i potem znowu w Senacie. A więc pytanie, czy biorąc pod uwagę czas i termin, szybkość postępowania, które są, że tak powiem, konieczne w związku z tą poprawką... czy ten tryb państwo chcecie przyjąć, czy też...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli mogę, Pani Legislator. Ja rozumiem, że to jakby nie wchodzi w rachubę, przyjmuję to do wiadomości i nie będę zgłaszał tej poprawki.

Nie wiem, czy pani minister zna tę poprawkę, czy nie... Tak? Czy ewentualnie chciałaby pani coś powiedzieć...

Ale skoro to jest niekonstytucyjne, bo tak możemy w skrócie powiedzieć, no to ja nie będę jej zgłaszał.

Gdyby któryś z senatorów chciał, ma prawo jeszcze zgłosić w debacie... a wtedy ewentualnie pani minister też się ustosunkuje na posiedzeniu naszej komisji.

A co do trybu, uważam, że tryb poselski jest szybszy i posłowie mogą to ewentualnie zrobić szybciej, a tryb rządowy jest jeszcze szybszy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, podobnych problemów w prawie o ochronie środowiska jest dużo, dlatego też ja proponuję, żeby wniosek ten zgłosić do ministerstwa... w celu przygotowania kolejnych projektów ustaw, dlatego że wiele rzeczy wymaga poprawy... A ta ustawa przede wszystkim ma na celu w pierwszej fazie dostosowanie do wymogów Unii Europejskiej i jej uchwalenie jest pilne. Ale w następnej kolejności, przy zmianie innych ustaw, ten aspekt też winien być uwzględniony. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani minister jeszcze, tak? Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Teresa Warchałowska:

Jeśli można, ja tylko uzupełnię wypowiedź pana posła, że rzeczywiście problemów związanych z koniecznością zmian w ustawach – środowiskowych generalnie –

jest bardzo wiele i pan premier powołał zespół do spraw przeglądu prawa środowiskowego pod kierunkiem pana ministra Szyszko. Zespół ten ma w ciągu roku wypracować... zaproponować zmiany nie tylko do ustawy – Prawo ochrony środowiska, ale też i do ustawy o ochronie przyrody, ustawy o odpadach i szeregu innych ustaw, które wymagają zmian, które nie do końca są jasne.

Oczywiście, z pewnością znowu pojawi się też konieczność – tu już mówię o generalnym przeglądzie prawa – doprecyzowania ustawy – Prawo ochrony środowiska w związku z wchodzącymi nowymi dyrektywami, których... istnieje pilna, terminowa potrzeba przetransponowania przepisów do prawa ochrony środowiska. Ale, jak mówię, problemy, o których tu słyszeliśmy – czyli wskazanie właściwych organów do rozpatrywania... organów wyższego stopnia w prawie geologicznym – są bardzo ważne.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Rozumiem, że nikt z państwa senatorów nie ma więcej propozycji poprawek.

W takim razie będziemy już przechodzić do głosowań. W pierwszej kolejności będziemy głosować nad poprawkami, które zgłosił pan senator Michał Wojtczak. To ten tak zwany kompleks poprawek legislacyjnych.

Czy państwo chcą pojedynczo, czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Raczej pojedynczo musimy głosować, bo nad całym kompleksem nie możemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiem, czy państwo senatorowie mają przed sobą druk. Czy czytać każdą poprawkę osobno, czy wymieniać tylko numer, który jest w druku, to znaczy w opinii Biura Legislacyjnego? Jeśli nie zobaczę nic, co należałoby odczytać, to będę mówił: poprawka pierwsza, druga, trzecia, i tak po kolei. Dobrze?

Przechodzimy do głosowania, bo nie słyszę innych uwag.

Poprawka pierwsza jest zgłoszona przez pana senatora Wojtczaka.

Proszę o jej przegłosowanie.

Kto jest za? (6)

Dziękuję.

Jednogłośnie, w związku z tym nie będę dalej pytał.

Proszę o przegłosowanie poprawki drugiej, też zgłoszonej przez pana senatora Michała Wojtczaka.

Kto jest za? (6)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Przechodzimy do poprawki trzeciej, również zgłoszonej przez pana senatora Michała Wojtczaka.

Kto jest za? (6)

Dziękuję.

Poprawka przeszła.

Poprawka piąta... przepraszam, tutaj jest zaznaczona poprawka... dlatego mówię piąta, żeby nie mylić, ona jest w druku pod numerem piątym, ale ona jest czwarta.

Kto z państwa jest za? (6)

Dziękuję.

Poprawki przeszły jednogłośnie.

Teraz następna poprawka, zgłoszona przez pana senatora Górskiego. To jest poprawka dotycząca skreślenia... w art. 1 skreśla się pkt 15, tak?... skreśla się pkt 15 i, po drugie, skreśla się art. 12. To jest ta zgłoszona poprawka.

Proszę, Pani Legislator.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Renata Bronowska:

Przepraszam, chciałam tylko jedną rzecz zaznaczyć. Zasadniczo to są dwie poprawki, to znaczy właściwie trzy poprawki, ale dwie grupy poprawek.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Aha.)

Ponieważ pierwsza z tych propozycji zmierza do skreślenia zmiany w pkt 15, czyli przywrócenia terminu dwuletniego, a więc w związku z powyższym... jako konsekwencja skreślenia art. 12. A druga, alternatywna, przewiduje zmianę art. 12 tak, aby nowe rozwiązanie, w tym wydłużenie terminu, miało...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Skreślenie art. 12 – nie?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To właśnie chciałam zaznaczyć. Czy państwo poddadacie pod głosowanie obydwie te grupy poprawek? Czy też tylko pierwsza została zgłoszona do...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Oczywiście one się nawzajem wykluczają. Przyjęcie poprawki dotyczącej skreślenia pktu 15 i art. 12 powoduje bezprzedmiotowość kolejnej. To są dwie alternatywne propozycje, i to chciałam zaznaczyć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Tak, w związku z tym ja poddam pod głosowanie w kolejności...

Ale mam pytanie do pana ministra: które właściwie bardziej należałoby przegłosować? Bo już w tym momencie...

(Głos sali: Pierwszy.)

Pierwszy... W art. 1 skreśla się pkt 15. I to wystarczy?

(Głos z sali: Pkt 15 i skreśla się art. 12.)

(Głos z sali: Tylko to byśmy głosowali.)

Jako jedna poprawka łącznie.

(Głos z sali: Jedna poprawka. Tak.)

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Formalnie to są dwie poprawki, ale należy nad nimi głosować łącznie.)

Łącznie. Dobrze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jedno głosowanie.

W związku z tym proszę o przegłosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez pana senatora Górskiego? (6)

Dziękuję. Poprawka przeszła.

Mamy dwie łącznie, tak? W jednym głosowaniu.

A teraz mamy poprawkę zgłoszoną przez pana senatora Michała Wojtczaka dotyczącą art. 1. Była cytowana przez panią minister, która nie ma uwag.

Pani Legislador, jest pytanie...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Nie mam uwag.)

Też nie ma uwag.

Rozumiem, że nie ma potrzeby jej czytania, bo macie to państwo przed sobą. Czy jeszcze raz przeczytać? Nie widzę.

W związku z tym poddaję pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki do art. 1 zgłoszonej przez pana senatora Michała Wojtczaka? (6)

Jednogłośnie, nie widzę więc potrzeby...

Poprawka przeszła.

Więcej poprawek nie zgłoszono.

W związku z tym poddam pod głosowanie cały projekt przedłożonej nam ustawy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Można?)

Proszę.

(Głos z sali: ...a co do poprawki pana Jendroški, którą myśmy...)

(Głos z sali: Już przegłosowana.)

To jest ta.

(Głos z sali: Dobrze.)

To jest ta... w tej chwili. Tak. To jest ta.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie widzę więcej chętnych, nie słyszałem, żeby ktoś zgłaszał jeszcze jakieś poprawki, w związku z tym już zamykam...

Głosujemy nad całością ustawy z poprawkami.

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Ustawa została przyjęta.

Dziękuję państwu.

Sprawozdawcą będzie pan Michał Wojtczak, jeśli wyrazi zgodę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wyraża zgodę.

Czy ktoś ma inne zdanie? Nie słyszę sprzeciwu. Rozumiem, że pan Michał Wojtczak będzie sprawozdawcą.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję państwu, dziękuję panu ministrowi, pani minister, wszystkim państwu, a także przedstawicielom, którzy brali udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Ogłaszam przerwę do godziny 16.00. O 16.00 będziemy rozpatrywać punkt następny.

Dziękuję.

(Przerwa w obradach do godziny 16.05)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Chciałbym przywitać na naszym spotkaniu pana ministra Andrzeja Kowalskiego. Rozumiem, że jest dzisiaj z całą, dość liczną grupą.

Witam również przedstawicieli różnych związków, a także przedstawicieli mleczarstwa, bo ich też widzę na sali.

Miło mi, że możemy dzisiaj procedować w tym właśnie punkcie. Omawiamy teraz punkt szósty: rozpatrzenie ustawy z dnia 26 stycznia 2006 r. o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk senacki nr 57 i druki sejmowe nr 210, 229.

Prosiłbym w takim razie pana ministra o krótką informację w tej sprawie.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Spodziewałem się, że pierwszy zabierze głos poseł sprawozdawca, ponieważ jest to projekt poselski...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeżeli taka jest wola, to możemy zmienić, bo tu są dwa druki... ale druk jest, rozumieć, poselski. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski: Tak.)

Wcześniej był druk... opracowano to na druku poselskim. Tak? No dobrze. Niech będzie w ten sposób. Jak był druk poselski... pracowano nad nim...

To proszę pana posła sprawozdawcę o zaprezentowanie.

Poseł Jacek Bogucki:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych był projektem poselskim, projektem, który wychodził naprzeciw sytuacji na rynku mleka, ponieważ istnieje duże zagrożenie, że w obecnym roku kwota, którą Polska wynegocjowała, zostanie przekroczona.

W projekcie pierwotnym były także zmiany o charakterze organizacyjnym, o charakterze porządkującym, administracyjnym, które – w toku prac w komisji, a potem w parlamencie – w większości wycofaliśmy, żeby nie przedłużać procedury pracy, tak aby ustawa mogła wejść w życie z początkiem nowego roku kwotowego, czyli 1 kwietnia tego roku. I po wielu zmianach w toku prac komisji i w toku prac parlamentu ostateczna wersja tej ustawy uchwalona przez Sejm została przedstawiona Wysokiemu Senatowi w druku senackim nr 57.

Zmiany te mają następujący charakter. Otóż zmiana pierwsza i druga dotyczy ponownego wpisania do rejestru podmiotu skupującego, który utracił wcześniej prawa do tego, żeby być podmiotem skupującym, został wykreślony, ale zgodnie z prawem unijnym, no i zgodnie chyba z zasadą ogólnie pojmowanej sprawiedliwości, w momencie kiedy zaczął znów spełniać odpowiednie kryteria jako podmiot skupujący, mógł być ponownie wpisany do rejestru.

Zmiany trzecia, czwarta, piąta, szósta i siódma w art. 1 – ja mówię o tych zmianach – dotyczą spraw związanych ze zbywaniem, z obracaniem kwotami mlecznymi przez dostawców, przez producentów. Zmiany te sprowadzają się do tego, żeby z jednej strony umożliwić taką sytuację, żeby dostawca, producent, który otrzymał zwiększenie z rezerwy krajowej, a następnie – w wyniku różnych okoliczności życiowych, jakie mogą się wydarzyć, odchodzi – zmniejszył produkcję mleczną, mógł posiadaną kwotę sprzedać, ale pod warunkiem rezygnacji z tego, co dostał wcześniej z rezerwy. A więc to też chyba zasada dosyć sprawiedliwa, bo jeśli komuś przydarzy się taka sytuacja, że musi ograniczyć, mimo że najpierw otrzymał zwiększenie, no to może sprzedać, ale tylko to, co posiadał pierwotnie. W tym przepisie został też wprowadzony termin, którego do tej pory nie było, początkowy termin składania wniosków o zatwierdzenie umów zbycia. Wprowadzono tu termin 1 sierpnia, ponieważ przed tym terminem agencja nie mogła tych umów zatwierdzać, gdyż nie miała jeszcze danych za rok poprzedni, nie było możliwości, więc składane wcześniej wnioski były bezprzedmiotowe.

Jeśli chodzi o zmianę następną, ósmą, to dotyczy ona zwrotu zaliczek. Do tej pory w ustawie nie było możliwości zwrócenia zaliczek. Jeśli dostawca hurtowy w ciągu roku zwiększył produkcję, zaczął już płacić zaliczki na poczet opłat, a później nabył na przykład zwiększoną kwotę i w efekcie miał limit wystarczający na aktualną produkcję, a wcześniej zaliczki już płacił, nie było możliwości zwrócenia tych zaliczek w ciągu roku kwotowego, dopiero po zakończeniu tego roku. W tej chwili taka możliwość zaistniała. Zostały także doprecyzowane terminy zwrotu, a więc wyznaczono termin czternastodniowy, w ciągu którego podmiot skupujący ma obowiązek zwrócić dostawcy wpłacone zaliczki.

Zmiana dziewiąta uzupełnia art. 36 o obowiązek przesłania przez agencję do podmiotów skupujących informacji o wysokości dopłat i zwrotów, ponieważ ostatecznie tego zwrotu dokonują podmioty skupujące, a więc taką informację powinny posiadać.

To jest w pktcie a, natomiast punkty b, c i zmiana dziesiąta dotyczą zwrotu zaliczek poboru i wpłaty dopłat, porządkują obowiązki zarówno podmiotów skupujących, jak i obowiązki agencji w tym zakresie.

Podobnie zmiana jedenasta, gdzie wprowadzone jest rozszerzenie przepisów ordynacji podatkowej na dopłaty, w pierwotnej wersji dotyczyło to tylko opłat i zaliczek.

Zmiana dwunasta wykreśla możliwość dofinansowania z Funduszu Promocji Mleczarstwa żłobków, no bo trudno powiedzieć, że dofinansowywanie spożycia mleka w żłobkach jest promocją; w przedszkolu, w szkole może już tak, w żłobku chyba trudno by było to udowodnić. Zresztą żłobki finansowane są na troszkę innych zasadach.

Art. 2 właściwie w całości dotyczy incydentalnego zapisu na rok kwotowy 2006–2007 związanego z możliwością uzyskania zwiększenia z rezerwy, głównie rezerwy restrukturyzacyjnej, na której uruchomienie Polska liczy, ale także wszystkich rezerw, całej rezerwy krajowej. Zmiana polega na tym, że dostawcy, którzy w roku 2005–2006 zwiększyli produkcję, mogli wystąpić o zwiększenie z rezerwy, ale nie uczynili tego lub uczynili i nie uzyskali takiego zwiększenia, ponieważ rezerwa już się skończyła, będą mieli pierwszeństwo w uzyskaniu zwiększenia z rezerwy w roku 2006–2007. W przypadku gdyby ten przepis się nie pojawił, ci dostawcy, rolnicy, producenci musieliby czekać, aż w roku 2006–2007 będą mieli przekroczony swój własny limit, i dopiero wtedy mogliby wystąpić o zwiększenie.

Te przepisy na to pozwalają, aczkolwiek z pewnymi ograniczeniami. Głównym ograniczeniem, które pojawiło się w końcówce prac nad ustawą, jest ograniczenie do

800 tysięcy kg mleka dla producentów, którzy mogą z tego pierwszeństwa skorzystać. To pojawiło się już w końcowej części prac nad ustawą.

I pozostałe artykuły. Art. 3 mówi tylko o tym, że wcześniejsze sprawy toczą się w trybie dotychczasowych przepisów ustawy. No i w art. 4 określa się termin wejścia w życie zapisów na 1 kwietnia. Jest jeden wyjątek, art. 36 ust. 4 – czyli artykuł, który mówi o zwrocie zaliczek – miałyby wchodzić w życie z dniem 1 kwietnia 2007, czyli w następnym roku kwotowym. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu posłowi.

Prosiłbym teraz, jeśli można, pana ministra o wypowiedź w tej sprawie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan poseł sprawozdawca bardzo szczegółowo, w sposób kompetentny omówił całą ustawę i kierunki zmian. Ja tylko chciałbym stwierdzić, że rząd od samego porządku widział pilną konieczność wprowadzenia zmian w dotychczas obowiązujących przepisach ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, szczególnie w zakresie przepisów o systemie kwotowania.

Podczas wszystkich prac legislacyjnych ministerstwo rolnictwa aktywnie, podobnie jak Agencja Rynku Rolnego, współpracowało z komisją, z poszczególnymi posłami, wyrażając swoje opinie co do poszczególnych zapisów, jak też dostarczało niezbędnych ekspertyz.

Jednocześnie jeszcze jedno sformułowanie... jeżeli można wyprzedzić pewne pytania, ponieważ rynek mleka podlega różnym ocenom. Wiele spraw – co widać już w tej chwili, czy było widać kilka tygodni, czy kilka miesięcy temu – wymaga zmian, uregulowania. Niemniej od samego początku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi apelowało do komisji rolnictwa i do Sejmu, żeby przy tej zmianie ustawy ograniczyć się tylko i wyłącznie do najważniejszych spraw, które przeszkadzają, utrudniają funkcjonowanie tego rynku.

Znacznie większa nowelizacja nastąpi, jak przypuszczam, w drugiej połowie roku po dokładnej analizie pełnego roku kwotowego, kiedy już będziemy mieli pełną informację, będzie można dokonać analiz, co dotychczasowe rozwiązania przyniosły dobrego, co złego. Zostanie przygotowana ustawa kompetencyjna, która dookreśli pozostałe sprawy, które tą ustawą... tą propozycją zmiany nie zostały objęte.

Tak że na początek tyle, jeżeli można. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Jeśli można poprosić o uwagi panią legislator...

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W swojej opinii, którą sporządziłam dla państwa senatorów, scharakteryzowałam pokrótce cały proces legislacyjny dotyczący tego projektu. Projekt, na którego podstawie opracowano tę nowelizację, był projektem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Wesołość na sali)

No, niech będzie, dla rozładowania atmosfery.

Przerwałam, przepraszam.

Projekt był projektem poselskim. Ale prace legislacyjne potoczyły się w sposób bardzo burzliwy. Pierwotnym celem tego projektu było przede wszystkim wypracowanie regulacji, które są w tej chwili zawarte w art. 2, chodziło o stworzenie takich regulacji, które umożliwią producentom ubieganie się o dodatkowe ilości referencyjne w roku kwotowym 2006–2007. Pozostałe przepisy to przeważnie przepisy doprecyzowujące i terminy doprecyzowujące kwestie rejestrowe. Wszystkie te problemy bardzo dokładnie omówił poseł sprawozdawca.

Proces legislacyjny potoczył się w ten sposób, że rozwiązania, które zostały wypracowane w sprawozdaniu komisji, po pierwsze w sposób bardzo znaczący różniły się od projektu poselskiego, a następnie w sposób znaczący różniły się od rozwiązań przyjętych w drugim czytaniu w Sejmie.

A przyjęte rozwiązania dotyczyły jeszcze ważniejszych problemów, które przedstawiłam państwu w swojej opinii. Problemy te sprowadzają się głównie do trzech. Pierwszy problem został rozwiązany już na etapie prac Sejmu, chodziło mianowicie o sprawę sprzedaży indywidualnych kwot mlecznych, odstępowania innym podmiotom... Mimo że w projekcie tego zagadnienia nie było, komisja w swoim pierwszym sprawozdaniu wypracowała rozwiązanie, które miało polegać na tym, że zniosłoby się dotychczasowy zakaz sprzedawania indywidualnych kwot poza obręb terytorialny jednej agencji. Od tego rozwiązania Sejm odstąpił w trzecim czytaniu, czyli w głosowaniu, przyjmując koncepcję, że w tym zakresie pozostaną przepisy, jakie obowiązywały dotychczas, czyli kwota mleczna będzie mogła być odstępowana tylko na terenie jednego... tego samego terytorialnie oddziału agencji.

Drugi problem, który pojawił się w ustawie, dotyczył właśnie tego głównego zagadnienia, a mianowicie przyznawania dodatkowych ilości referencyjnych w roku kwotowym 2006–2007. W sprawozdaniu komisji sejmowej... w sprawozdaniu przedstawionym komisji rolnictwa w Sejmie... przedstawionym Sejmowi do rozpatrzenia, nie było propozycji, która została wprowadzona w drugim czytaniu, propozycji dotyczącej ograniczenia dysponowania tymi dodatkowymi ilościami referencyjnymi do gospodarstw nieprzekraczających 800 tysięcy kg mleka... czyli do właścicieli, którzy otrzymali indywidualne ilości referencyjne w wysokości nieprzekraczającej 800 tysięcy kg. To było drugie zagadnienie, które zostało wprowadzone w trzecim czytaniu, czyli już w czasie obrad Sejmu, a nie na posiedzeniu komisji.

No i trzecia sprawa, która została również rozstrzygnięta... poprawki zostały zgłoszone już w trakcie obrad sejmowych, a którą to sprawą nie zajmowała się komisja rolnictwa. Ta trzecia sprawa to sprawa rozliczeń finansowych pomiędzy skupującymi, agen-

cją i producentami. I te właśnie przepisy... czy ta regulacja polega na tym, że dotychczas wszystkie te rozliczenia odbywały się w ten sposób, że pieniądze wpłacane na konto opłat, opłat w postaci zaliczek... pieniądze te, pobierane przez kupującego, przekazywane były na konto agencji i przekazywane na wyodrębnionym rachunku. Zmiana wprowadzona w Sejmie w ostatniej fazie legislacji polega na tym, że pieniądze te nie będą przekazywane do agencji, lecz pozostaną w dyspozycji skupującego i dopiero po definitywnym rozliczeniu wszystkich spraw związanych z zaliczkami... z całościową opłatą...z wynikającą z rozliczenia dopłatą... dopiero po tych rozliczeniach, po wydaniu przez agencję odpowiednich indywidualnych decyzji w stosunku do poszczególnych producentów, dopiero w wyniku finalnego rozliczenia kwota ta zostanie przekazana agencji.

Referuję państwu te problemy, pragnąc poddać je ocenie Senatu. Jednocześnie, jeżeli Senat przychyli się do tego rozwiązania, wskazałam w opinii poprawki, które zmierzają do doprecyzowania całości tej regulacji, ponieważ w związku ze skróceniem procesu legislacyjnego – ze względu na późny czas zgłoszenia poprawek dotyczących rozliczeń finansowych – przepisy te nie do końca zostały dopracowane i zgłoszone przeze mnie poprawki jak gdyby uzupełniają... i są następstwem rozwiązań merytorycznych, które państwu przedstawiłam.

Poprawki przedstawione w mojej opinii w pktach 1, 2, 3, 4 i 5 są właśnie koniecznym następstwem zmian w przepisach dotyczących sposobu rozliczania zaliczek na poczet opłaty wyrównawczej.

A poprawki, które zgłosiłam niżej... w zasadzie chodzi o jedną poprawkę, dotyczącą art. 1 pkt 11 lit. b, polega ona na tym, że w tym przepisie pragnęłabym doprecyzować, usunąć pojęcie potoczne i zastąpić je pojęciem systemowym. Przepis mówi, że do egzekucji należności stosuje się przepisy o egzekucji w administracji. Egzekucja w administracji jest pojęciem potocznym, może mieć różne formy. Kiedy chodzi nam o to, żeby były zastosowane przepisy ustawy o postępowaniu administracyjnym, trzeba wyraźnie wskazać te przepisy. Tego dotyczy ta ostatnia poprawka.

W mojej ostatniej propozycji chciałabym zwrócić uwagę na delegację ustawową, zawartą w art. 2 ust. 5, która mówi, że minister właściwy do spraw rynków rolnych w przypadku zaistnienia okoliczności, o których mowa w ust. 4, określi w drodze rozporządzenia współczynnik przydziału, o którym mowa w ust. 4, mając na względzie racjonalne rozdysponowanie krajowej rezerwy w roku kwotowym 2006/2007. Tu mam wątpliwości, czy takie określenie jak „racjonalne rozdysponowanie” mieści się w wymogach wytycznych, jakie konstytucja nakazuje tutaj ustawodawcy. „Racjonalne” oznacza rozumne, ale czy tego „rozumnego” nie można doprecyzować? Czy to ma być proporcjonalne? Czy to ma być równo dla wszystkich? Czy przy rozdzielaniu dodatkowych kwot mamy kierować się jakimiś jeszcze przesłankami, których jako legislator nie mogę się tu domyślić? Gdyby była taka możliwość, można by to było doprecyzować.

Teraz w kwestii rozwiązań finansowych dotyczących zmian polegających na tym, że pieniądze dotychczas gromadzone w agencji, teraz będą pozostawały w dyspozycji skupujących, będących podmiotami niepaństwowymi. Jeżeli rząd zaakceptuje takie rozwiązanie i państwo zaakceptują je również, to może udałoby się to doprecyzować, żeby stworzyć jakieś narzędzie finansowe, które by jakoś ograniczało możliwość dysponowania tymi pieniędzmi w sposób dowolny. Zresztą pozostawiam te sprawy do oceny merytorycznej rządu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że później zadam jeszcze pytania dodatkowe, bo pani ogólnie powiedziała o proponowanych poprawkach, może w trakcie ewentualnych zgłoszeń przejęcia tych poprawek przedstawi je pani czy szczegółowo omówi każdą z nich.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak, mogę państwu wtedy przybliżyć, na czym polegają te poprawki, mogę też zrobić to wcześniej.)

Te poprawki nie wynikają z jednoznacznych przesłanek, tylko ta ostatnia jest typowo legislacyjna.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Tak, Panie Przewodniczący. W takim razie może omówię moje poprawki od pierwszej do piątej, które nazwałam poprawkami doprecyzowującymi koncepcję sposobu rozliczania się skupujących z agencją. Pierwsza poprawka dotyczy artykułu, który nie był w ogóle zmieniany, nie ma go nawet w materiale porównawczym u państwa. Przeczytam państwu ten przepis i powiem, co ta poprawka z tego przepisu eliminuje. Mam na myśli art. 10, który mówi o obowiązkach podmiotu skupującego. Jest tam powiedziane, że podmiot skupujący jest obowiązany do prowadzenia ewidencji dostawców hurtowych, dostarczających mleko do tego podmiotu, zawierającej informację o pobranych od poszczególnych dostawców hurtowych i przekazanych na rachunek bankowy właściwego miejscowo oddziału terenowego agencji, zaliczkach na poczet opłaty, o której mowa w art. 33. Chciałabym z tego przepisu wyrzucić część zdania dotyczącą zaliczek przekazanych na rachunek bankowy właściwego miejscowo oddziału terenowego agencji. Tylko te słowa wyrzucam, ponieważ w sytuacji, kiedy pieniądze nie będą już przekazywane do agencji, a pozostaną w gestii skupującego, ten zwrot w przepisie dotyczącym obowiązków informacyjnych jest niepotrzebny. Na takiej samej zasadzie są zrobione następne poprawki dotyczące tego samego problemu. Wszystkie są w art. 10 ust. 1: do pktu 2 lit. c tiret czwarte i pktu 5 lit. d, gdzie eliminuje się zwrot dotyczący przekazywania tych zaliczek na konto agencji. To samo dotyczy pktu 6 w lit. d.

Jeśli chodzi o poprawkę drugą, możemy już posłużyć się drukiem pomarańczowym, dotyczy ona art. 1 pkt 8 lit. b. Wszystkie przepisy w lit. b dotyczą zmiany sposobu finansowania i w ust. 6 tego przepisu chciałabym zastąpić błędne odniesienie, ust. 4 zastąpić ust. 5. Mianowicie kwotę z tytułu zwrotu zaliczek podmiot skupujący zwraca dostawcy hurtowemu w terminie czternastu dni od dnia, w którym decyzja, o której mowa w ust. 4, stała się ostateczna. O tej decyzji mówimy akurat w ust. 5, a nie w ust. 4. Jeżeli państwo skierują wzrok na ust. 5, jest tam wyraźnie: w przypadku, o którym mowa w ust. 4, dyrektor oddziału terenowego agencji, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania, siedzibę dostawcy, na jego wniosek składany na formularzu, w drodze decyzji zobowiązuje podmiot skupujący do zwrotu pobranych zaliczek – chciałabym, żeby ten przepis odwoływał się właśnie do tego ustępu.

Skreślenie ust. 7 w następnej poprawce wynika z tego, że w moim przekonaniu ten ustęp nic nie wnosi i chciałabym, żeby minister zajął tu stanowisko, bo może jest w tym jakiś podtekst, którego ja nie mogłam pojąć. Ust. 7 brzmi następująco: w przypadku stwierdzenia, że nie zaszły przesłanki, o których mowa w ust. 4, dyrektor, o którym mowa w ust. 5, odmawia w drodze decyzji wydania decyzji, o której mowa w ust. 6. Po pierwsze sformułowanie jest bardzo niefortunne, bo jest tu tak piętrowe odniesienie, że aż trudno zrozumieć, o co chodzi, a tak naprawdę prawo odmowy wydania decyzji wiąże się z jej wydaniem. Jeżeli na podstawie ust. 5 dyrektor będzie podejmował decyzję, a nie zajął przesłanki do jej wydania, to wiadomo, że odmówi wydania decyzji. Taki przepis wydaje się zbędny, chyba że ustawodawca miał coś innego na myśli – w tym wypadku proszę to wskazać, wtedy odstąpiłabym od tej poprawki.

Teraz poprawka czwarta. W art. 1 pkt 9, dotyczącym ust. 2, jest: dyrektorzy oddziałów terenowych agencji, o których mowa w ust. 1, do dnia 15 sierpnia określają dostawcom hurtowym w drodze decyzji wysokość należnych dopłat albo zwrotów zaliczek oraz przesyłają do podmiotów skupujących, także w wersji elektronicznej, zbiorcze informacje o wysokości tych dopłat i zwrotów. Chciałabym doprecyzować to sformułowanie, ponieważ mówi się tutaj tylko o dopłatach albo zwrotach zaliczek. Jednak na pewno łatwiej byłoby tutaj powiedzieć to w inny sposób ludziom, osobom z agencji, którzy do tej pory zajmowali się sprawami finansowymi.

Kwestia dopłaty albo zwrot zaliczki wynika przede wszystkim z całościowej opłaty wyrównawczej, którą po końcowym rozliczeniu podmiot skupujący powinien wnieść, moje doprecyzowanie polega więc na tym, żeby przepis ten dał podstawę do przekazania do agencji wszelkich środków finansowych, które wiążą się z ostatecznym rozliczeniem kwestii opłat wyrównawczych, stąd sformułowanie „dopłat albo zwrotów zaliczek” zostało zastąpione sformulowaniem bardziej odzwierciedlającym sposób tych rozliczeń. Mianowicie najpierw nalicza się całościową opłatę i z tej opłaty wynikają właściwe dopłaty albo zwrot zaliczek, jeżeli producent wniósł więcej pieniędzy niż wynosi opłata. Wtedy przepis ten daje podstawę do całościowego rozliczenia się z agencją ze wszystkich środków związanych z opłatami wyrównawczymi.

Piąta poprawka jest konsekwencją i współgra z poprawką czwartą. Mianowicie w art. 1 pkt 9 lit. b, dotyczącym ust. 6, jest, że dopłatę, której mowa w ust. 5, podmiot skupujący jest obowiązany przekazać na rachunek bankowy oddziału terenowego agencji, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania itd. Chodzi jednak nie tylko o dopłatę, ale również o wszystkie wpłacone wcześniej zaliczki. Stąd to uzupełnienie.

Jeżeli moje poprawki nie odzwierciedlają całokształtu tych rozliczeń, proszę bym służby fachowe, które w praktyce zajmują się tymi sprawami, o ustosunkowanie się do nich i ewentualne doprecyzowanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się odnieść do tych poprawek?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski:* Wszystkie poprawki przyjmujemy i popieramy. Dziękujemy.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy w takim razie ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę, pan senator.

Senator Józef Łyczak:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, Szanowni Państwo!

Chciałbym wrócić do art. 2, którego zapis w mojej ocenie jest bardzo krzywdzący dla tych, którzy dla polskiej hodowli robią najwięcej.

Uważam, że art. 2 należy poszerzyć o pkt 4 następującej treści: „pkt 2 nie dotyczy właścicieli bądź zarządców obór, objętych oceną wartości użytkowej i biorących udział w realizacji krajowego programu genetycznego doskonalenia bydła”. Mam tu na myśli głównie ośrodki hodowli zarodowej. Chciałbym podać krótkie uzasadnienie proponowanej zmiany.

W roku kwotowym około dwieście osiemdziesiąt tysięcy gospodarstw w naszym kraju posiada kwotę mleczną, z czego około osiemnaście tysięcy gospodarstw jest objętych kontrolą wartości użytkowej, to jest około 20% pogłowia krów w kraju, co wynosi zaledwie 6,5% gospodarstw. Średnio w Unii Europejskiej kontrolą użytkowości mlecznej objętych jest około 50% krów, a na przykład w Danii około 80%. W Polsce jest około pięciuset obór średnio po dwieście krów objętych kontrolą użytkowości, których właściciele mają kwotę mleczną powyżej 800 tysięcy l.

Tych pięćset obór posiada około 20% krów objętych kontrolą użytkowości. Są to gospodarstwa, które zainwestowały duże pieniądze w modernizację obór oraz zakup wysokiej jakości wartości genetycznej jałowic cielnych z krajów Unii Europejskiej. Wśród tych gospodarstw są czterdzieści trzy spółki Agencji Nieruchomości Rolnych posiadające ponad sto obór z bydlęm o wysokiej wartości genetycznej. W spółkach Agencji Nieruchomości Rolnych jest około dwadzieścia pięć tysięcy krów objętych kontrolą, to jest 5,2% ocenianych w kraju.

Spółki Agencji Nieruchomości Rolnych posiadają pięćset dziewięćdziesiąt pięć matek buhajów, to jest 56% ogółu matek w kraju. Do stacji hodowli i unasienniania zwierząt jest sprzedawanych sześćdziesiąt siedem buhajów, to jest 55%, do unasienniania są dopuszczone czterdzieści cztery buhaje, to jest 56%. W tych pięciuset oborach jest około stu tysięcy krów objętych kontrolą, to zaledwie 3,8% ogółu krów w kraju, a mają one decydujące znaczenie w postępie genetycznym całej populacji krów w Polsce.

W najbliższych pięciu, siedmiu latach powinniśmy dążyć do zwiększenia liczby krów objętych kontrolą użytkowości do przynajmniej 40%. Im więcej krów jest objętych tą kontrolą, tym więcej jest matek buhajów i więcej produkowanych buhajów hodowlanych do stacji hodowli i unasienniania zwierząt. Jeśli te stacje wycenią więcej buhajów na większą populację krów, spowoduje to większą wiarygodność tej wyceny.

Szacuje się, że z tych pięciuset obór kwotę mleczną może przekroczyć około sto dwadzieścia, sto trzydzieści obór, o 50–70 milionów kg mleka.

W naszym kraju kwota mleczna może być przekroczona o około – choć tego do końca nikt nie wie – 200–500 milionów kg mleka. Należy podkreślić, iż w roku kwotowym 2004/2005 Agencja Rynku Rolnego informowała, że kwota podstawowa została wykorzystana do 20 lutego 2005 r. Jednak po rozliczeniu roku kwotowego okazało się, że wykorzystano około 310 milionów kg mleka. Biorąc pod uwagę te wyliczenia, należy się spodziewać, że po rozliczeniu wykorzystania podstawowej kwoty mlecznej w roku 2005/2006 okaże się, iż część gospodarstw nie wykorzystwała w pełni swojej kwoty, a co za tym idzie wielkość przekroczenia kwoty mlecznej może się zmniejszyć. W związku z powyższym zasadne jest uwzględnienie tych pięciuset go-

spodarstw, przynajmniej w prawie do skorzystania, w razie przekroczenia swojej kwoty, z rezerwy restrukturyzacyjnej, która wynosi 416 milionów kg mleka.

Na pewno mój głos poprą również praktycy obecni na tej sali, bo wiedzą, jakie konsekwencje rodzi brak takiego zapisu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Rozumiem, że pan senator Łyczak wniósł poprawkę. Prosiłbym, żeby ją dać na piśmie, aby mogła to przejrzeć pani legislator i aby pan minister mógł się do tego odnieść.

Jeśli mogę zabrać w tej sprawie głos w dyskusji, trochę wiedzy historycznej, siedzi tu wielu fachowców. Limit mleka był przydzielany historycznie. Istniejące na rynku duże podmioty dostały swój limit. Każdego roku limity były podwyższane i te podmioty występowały o podwyższenie. Jestem przekonany, że dostawały zwiększoną kwotę. W Polsce zaistniał system, który ja określam jako promowanie tych, którzy łamią prawo. Po pierwsze, kto przekraczał kwoty, dostawał nagrodę, czyli większe kwoty, a więc większą promocję. Tak to ustawodawca przyznał, tak rząd przyjął, czyli przyjęliśmy zasadę promowania karaniem. Ktoś po prostu przekraczał limity tylko dlatego, że w Polsce nie stosuje się za to żadnych sankcji, i rolnicy występowali o to, żeby dostać jeszcze więcej. Tego roku znowu jest podobna sytuacja, że ci, którzy przekraczają limity, zwiększają pulę, mają być jeszcze promowani i dostać jeszcze więcej. Tak to wygląda według mojej oceny, chyba że się mylę, to proszę o uzasadnienie, ale znowu promuje się tych, którzy przekraczają limity.

Ci, którzy produkują i starają się nie przekraczać swoich kwot, żeby nie być karani, w zasadzie nie mają możliwości większej pomocy. Taki jest odbiór tego, co się dzieje, tak mi to rolnicy przekazują. Chciałbym, żeby pan minister czy Agencja Rynku Rolnego stwierdziła, czy rzeczywiście tak się dzieje. Moim zdaniem, ustawodawca, czyli Sejm, poszedł w tym kierunku, że duża część drobnych czy średnich rolników występuje o podział tej rezerwy, którą by chciała uzyskać. W niektórych krajach Unii Europejskiej kreuje się pewną politykę, widzi się średnie gospodarstwa, te większe są znacznie mniej dotowane. Można by tu pokazywać, jak to jest robione na pewnych rynkach.

Uważam, że ustawodawca bardzo mądrze tu postąpił, pokazał, że kto chce mieć jeszcze większą produkcję, musi sobie kupić limit na rynku, bo taka możliwość istnieje. Niech kupuje, bo i tak dostał historyczny limit. Wystąpił o ten limit i dostał. Każdy ma prawo dokupić na wolnym rynku, aby pozyskiwać większą produkcję, jeśli ma taką możliwość.

W związku z tym mam wniosek przeciwny do wniosku kolegi, żeby znieść zapis sejmowy. Przeciwnie, uważam, że należy zostawić zapis w przedłożonej wersji sejmowej, a nie promować tych, którzy już maksymalnie wykorzystali swój limit i teraz chcą dodatkowe limity wykorzystać za darmo, podkreślam, za darmo, a średnie gospodarstwa, które o to występują, prawdopodobnie nie będą miały takiej możliwości, bo limit jest do podzielenia tylko dla takich, którzy mogą o to wystąpić, więcej go nie ma, w związku z czym pewnie nadwyżki nie będzie. Jeśli jestem w błędzie, choć takie mam opinie rolników, proszę pana ministra o informację w tej sprawie. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski: Jeżeli można, obszerniej odpowie pan prezes.)

Proszę.

**Prezes Agencji Rynku Rolnego
Roman Wenerski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

To trudne zadanie zabrać głos w tej chwili, mieć może odrobinę inne zdanie niż przewodniczący, ale skoro pada pytanie, pozwalam sobie odpowiedzieć na podstawie danych, będących w posiadaniu Agencji Rynku Rolnego.

Po pierwsze, trudno chyba mówić o promowaniu tych, którzy przekraczają prawo, pozwolę sobie bowiem zauważyć, iż kwota restrukturyzacyjna to dodatkowa kwota dla tych, którzy właśnie się zrestrukturyzują. Ta restrukturyzacja poprawia użytkowość, a więc tym samym produkcję mleka w poszczególnych gospodarstwach. Oczywiście nie abstrahuję od praw rynku, mamy dane i jesteśmy bardzo zaskoczeni ilością transferów dokonywanych między producentami, to doskonale idzie. Jednak tak zwana potocznie kwota restrukturyzacyjna jest na to właśnie przeznaczona – jeśli w kraju będzie zrestrukturyzowany sektor mleczarski, dostanie się dodatkową kwotę. To po pierwsze.

Po drugie, pozwolę sobie powiedzieć, że jest to promowanie i małych, i dużych gospodarstw.

Wreszcie, Panie Przewodniczący i Wysoka Komisjo – oczywiście proszę to traktować tylko jako informację, bo agencja nie jest tutaj od wyrażania poglądów tylko od mówienia o faktach – zrobiliśmy taką analizę: jest czterysta siedemdziesiąt cztery... przepraszam, czterysta pięćdziesiąt trzy podmioty, które mają kwotę większą niż 800 tysięcy kg mleka, w tej liczbie są oczywiście spółki Skarbu Państwa. Tutaj reprezentując, wprawdzie bez upoważnienia, Agencję Nieruchomości Rolnych muszę powiedzieć, że według mojej wiedzy spółki te nie posiadają takich zasobów finansowych, żeby mogły coś kupić. Minister czy Skarb Państwa też nie bardzo może pomóc, bo Komisja Europejska pyta zaraz o pomoc publiczną. W związku z tym są one zostawione same sobie na rynku i w takiej sytuacji trzeba jasno powiedzieć, że raczej nie będą miały szans. Wreszcie jest pewna liczba – nie jestem w stanie powiedzieć jaka, bo takich danych Agencja Rynku Rolnego nie ma – tych, którzy posiadają kwotę powyżej 800 tysięcy kg mleka, którzy zaufali zapewnieniom, że za pomocą środków sapsardowskich czy kredytów preferencyjnych mogą rozwijać produkcję. Tych danych niestety nie jesteśmy w stanie Wysokiej Komisji przedstawić. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Prosiłbym jeszcze o dodatkową wypowiedź, czy prawdą jest, iż każdy z tych podmiotów dostał historyczny limit, który każdemu równo się należał? Jak to jest?

(Prezes Agencji Rynku Rolnego Roman Wenerski: Pierwsza alokacja praktycznie zaspokoila wszystkich w takim zakresie, na jaki byly zlozone wnioski.)

Pan minister, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie tyle w uzupełnieniu, tylko może trochę inaczej chciałbym spojrzeć na ten problem, z innego punktu widzenia.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi od początku było bardzo sceptyczne, żeby nie powiedzieć, że sprzeciwiało się temu zapisowi z kilku powodów. Pierwszy argument: jeszcze do niedawna każdy podmiot na rynku wiedział, że jeżeli spełni określone warunki, będzie mógł się ubiegać o... Kiedy już ten moment nadchodzi, mówimy, że wprowadzamy pewne ograniczenia, które w żaden sposób nie dadzą się wyjaśnić w sposób racjonalny, bo 800, 900, 300 czy 400 tysięcy jest równie uzasadnione. To z niczego nie wynika.

Prawdą jest, o czym mówi pan przewodniczący, nie może być inaczej, rzeczywistość w Unii i w wielu innych krajach stosujących takie czy inne formy interwencjonizmu występują pewne kryteria ograniczające. Tylko proszę zwrócić uwagę, że jest to pewnego rodzaju dylemat, z jakim my mamy w tej chwili do czynienia. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w krajach Unii i w Stanach Zjednoczonych dawno zostały przekroczone bariery środowiskowe, ekonomiczne czy inne. Z ich punktu widzenia nasze kolosy, jak nazwalibyśmy tych, którzy mają duże stada czy mleczarnie, są – przepraszam za język kolokwialny – liliputami, może nieco bardziej wyrosniętymi.

W tej chwili jest do rozstrzygnięcia pewien problem. Jest bardzo dramatyczna sytuacja na poszczególnych rynkach, właściwie z jakością doszliśmy do momentu, że już dalej konkurować... No, jakością zawsze można konkurować, można jeszcze konkurować ceną. Kiedy znamy korzyści efektu skali, koszty jednostkowe itd., które przekładają się na opłacalność, na możliwości inwestowania, poprawiania i doskonalenia, na promocję, to wówczas tym, którzy są najbliżej, mają najniższe koszty, mówimy: nie, zabraniamy wam. Tu nie ma żadnych preferencji, to nie jest kwestia nagradzania czy nienagradzania, tylko równego traktowania. Mówimy: nie, stop, jesteście wyłączeni, o czym wcześniej nie było mowy. Nawet jeżeli w jakiś sposób, przepraszam pana prezesa, mógłby być chybiony argument, że każdy korzystał z SAPARD i mali, i duzi, to mały może powiedzieć: przepraszam, ale ja też.

Wydaje mi się, że problem, o którym dzisiaj mówimy, nie ma charakteru ekonomicznego. To bardzo wyraźnie trzeba powiedzieć. On w jakiś sposób ma charakter społeczny, ale przede wszystkim charakter politycznego wyboru: czy będziemy to dobro dzielili według kryteriów ekonomicznych, mikroekonomicznych i innych, czy kryteriów społecznych?

Śmiem twierdzić, że w Polsce nie ma jeszcze dowodów, że w największych gospodarstwach mlecznych o największej liczbie sztuk bydła zostały przekroczone jakiegokolwiek normy środowiskowe. Być może zbliżamy się do tego, wiem, gdzie mówię, ktoś powie, że taka sytuacja nastąpiła. Co do poprawki pana senatora, generalnie będąc przeciwko, właściwie jesteśmy bardzo blisko. Jeżeli weźmiemy tych największych, ja nie mam takich danych. Myślę, że znalazłyby się pojedyncze gospodarstwa, farmy, które nie miałyby, nie prowadziłyby... Nastąpiłoby dodatkowe zamieszanie, dodatkowy zabieg, który właściwie sprowadziłby się do eliminowania pojedynczych przypadków. Tak że, generalnie rzecz biorąc, przepraszam, ale mamy nieco inne zdanie niż...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli mogę, sam sobie w tej chwili udzielę głosu, a potem po kolei.

Pan minister wyraźnie podał argumenty, twierdząc, że nie ma ekonomicznych. Sądzę jednak, że ekonomiczne też są, można powiedzieć społecznie ekonomiczne. Jeżeli ktoś nie ma pieniędzy – a przed chwilą był argument, że ileś spółek nie ma pieniędzy – jest to też problem ekonomiczny, bo chcemy im dać szansę, a oni mieli szansę,

ale mieli też i możliwości. Klóćmy się o coś, co w zasadzie jest winą poprzedniego rządu, który wynegocjował nam tak niską kwotę i w tej chwili mamy problem z podziałem. Zawsze, kiedy się coś dzieli, jest problem, komu to przyznać. Teraz sami się w swoim worku boksujemy, a ktoś zawalił sprawę, bo powinniśmy mieć co najmniej 11 miliardów zł, a nie kwotę, którą mamy, i dzisiaj nie mówilibyśmy o tym, bo samo dojście byłoby stopniowe. Jednak przy małej kwocie zawsze jest kwestia ograniczania. Jak się traktuje rolników występujących z wnioskami do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o wszystkie dopłaty, programy czy inne? Rolnikom stawia się takie kryteria, żeby wszyscy nie mieli szansy wystartować, bo wszyscy by nie dostali pieniędzy. Tu też jest podobnie. Wszyscy nie dostaną, bo w tej chwili jest przekroczenie zapotrzebowania, jak podają dane. Czyli musimy coś ograniczyć.

W związku z tym rozumiem ustawodawcę, Sejm w moim odczuciu podjął rozsądną decyzję, która ogranicza pewną rzecz na korzyść tych, którzy mogą dochodzić do większości i nie przekraczać norm środowiskowych, i należy ich zmuszać do tego, żeby przekraczali, dając im większe kwoty. To jest też wyjście. Ale z punktu widzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska wielkim kapitałem są małe gospodarstwa w Unii Europejskiej, a nie farmerskie, które budują w Stanach Zjednoczonych czy w Europie, gdzie powstaje coraz więcej takich gospodarstw.

Sądzę, że to jest jeden z czynników i popieram działania Sejmu, ponieważ jestem przeciwko temu rozwiązaniu, a za pokazaniem, że w tej małej części możemy jeszcze coś zachować, te średnie gospodarstwa. My mamy bardzo dużo średnich gospodarstw, ten model ma być dla średnich gospodarstw i dlatego jestem zwolennikiem utrzymania tego zapisu. Przepraszam za długą wypowiedź.

O głos prosił pan senator Łyczak.

Senator Józef Łyczak:

Chciałbym wrócić do tematu i dodatkowo państwu zakomunikować, że z pismem podobnej treści zwrócił się do mnie związek dzierżawców, którego członkowie, dzierżawcy, nie należą do najbogatszych ludzi w kraju. Podkreślał to pan prezes. To jest jedna rzecz.

Chciałbym jednak wrócić do tego, o czym mówili zarówno pan prezes, jak i pan minister. Chciałbym podziękować za poparcie mojej poprawki, bo uważam, że wprowadza ona pewną sprawiedliwość. Dlaczego mamy karać tych, którzy są najlepsi, pytam, bo siedzącemu tutaj byłemu panu prezesowi w Oświęcinach grozi to, że będzie musiał kierować na rzeź najlepsze krowy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może dojdzie również do tego, jeżeli nie dostanie zwiększonej kwoty. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

O głos prosił pan poseł, proszę.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W toku prac w Sejmie, w komisji, dyskusja nad tym zapisem przebiegała podobnie, podział zdań także był podobny. Osobiście uważałem ten zapis za nie do końca sen-

sowny z jednego powodu: dlaczego 800 tysięcy kg mleka? Stawiamy tu barierę: jeśli ktoś produkuje 801 tysięcy kg, nie dostaje, a jeśli produkuje 799 tysięcy kg – dostaje.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale 999 tysięcy kg też byłoby...)

Ale gdzieś ta bariera musi być. Można by pokusić się o taki zapis, aby tym, którzy przekraczają pewien próg, dać tylko 50% czy 20% itd., czyli stopniowo zmniejszać możliwość ubiegania się o te limity. Trzeba tylko pamiętać, że mówimy tu o rezerwie restrukturyzacyjnej. Ta rezerwa według szacunków powinna wystarczyć albo nawet być wyższa niż potrzeby wynikające z przekroczenia limitu w roku, a mówimy tylko o jednym roku kwotowym – 2006/2007. Być może wystarczy dla wszystkich.

Jeśli wystarczy dla wszystkich, to problemu nie będzie, bo pamiętajmy o tym, że ten zapis mówi tylko o pierwszeństwie w ubieganiu się o ilości referencyjne, a ubieganie się o to przez tych, którzy mają limit większy niż 800 tysięcy kg będzie mogło się odbywać w normalnym trybie pod warunkiem, że będzie jeszcze krajowa rezerwa, że ci, którzy spełniają kryterium pierwszeństwa, nie wykorzystają całości rezerwy. Istnieje więc druga możliwość.

Trzeba też oddać sprawiedliwość tym, którzy byli zwolennikami ograniczenia. Zdarzały się takie sytuacje, iż jeden z producentów wziął z ubiegłorocznej, znacznie mniejszej rezerwy 9 milionów l, a podobno odbywało się to w celach nie do końca produkcyjnych, bardziej dla uzyskania kwoty i może jej sprzedania. Nie będę mówił o przykładzie, bo to mogły jakieś być plotki, nie znam dokładnie tej sytuacji.

Trzeba jednak pamiętać, że ta ustawa dawała nieograniczoną możliwość, ktoś wiedząc, że jest rezerwa i wiedząc, jakie są zasady dysponowania tą rezerwą, mógł na rok skomasować produkcję w bardzo krótkim czasie i uzyskać z rezerwy, rzeczywiście za darmo, nowy limit. Ustawodawca polski nie przewidział, że ktoś, kto w ogóle nie produkuje mleka, może uzyskać pierwszy litr z rezerwy. Prawo unijne dopuszcza takie postępowanie, ale w polskim prawie nie zezwolono na coś takiego, czyli już powstało ograniczenie, o tyle jednak śmieszne, że wystarczyło kupić 1 kg i już można było występować o następny milion. Czyli to ograniczenie w starej ustawie właściwie niczego nie ograniczało.

Może mówiłem zbyt długo, ale chciałem wyjaśnić, że w tej sprawie częściowo zgadzam się z przewodniczącym, ale nie zgadzam się co do tego, że to jest jakaś nagroda dla tych, którzy oszukują. Nam wszystkim powinno zależeć na tym, żeby limit krajowy był wykorzystany, żebyśmy produkowali 100% tego, co wynegocjowaliśmy z Unią i żebyśmy negocjowali możliwość wyższej produkcji. Ci rolnicy, którzy nie przekraczają swojej kwoty, nie są w stanie skorzystać z limitu, bo nie wyprodukują. Nie da się dać tym, którzy nie przekraczają limitu lub którzy utrzymują się w ramach posiadanej kwoty. Nie da się dlatego, że ta kwota nie zostanie wykorzystana. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Zgadzam się częściowo z pana wypowiedzią. Tylko powiedzmy sobie uczciwie, myśmy dwa lata temu stoczyli wielką bitwę, że dajemy tak jak dajemy i to zostało zmienione. Jeśli mnie pamięć nie myli, to wtedy ktoś, kto przekroczył bodajże 10 tysięcy l, dostawał promocję, a ten który wykonał 99%, nie dostawał nic. To znaczy ten, kto ściśle realizował ustawę, że nie wolno, bo się karze, nie dostawał nic, a ten, który przekroczył limit produkcji, dostawał.

Uważam, że to przepis był taki. Pan przed chwilą powiedział, że zrobiono jakieś pojedyncze nadużycia, że dzisiaj nie wiadomo, czy to było nadużycie czy nie. Tu cho-

dzi o pieniądzu, nie mówmy, że tu chodzi tylko o produkcję, tylko wyraźnie powiedzmy, chodzi o pieniądze, które są dzielone, bo dzisiaj kwota kosztuje. Dlatego uważam, że ten zapis ma sens. Przed chwilą pan sam zwracał na to uwagę.

Jeśli chodzi o pierwszeństwo, to dajmy szansę tym mniejszym, jeśli oni skorzystają, to inni też niech mają możliwość, całkowitego zakazu nie ma, jak powiedział przed chwilą pan poseł sprawozdawca. Dziękuję.

Proszę w kolejności pierwszego pana. Proszę się przedstawić.

**Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej
Tomasz Gietek:**

Dziękuję. Tomasz Gietek, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Rozumiem, że w tej chwili rozmawiamy o art. 2 ustawy nowelizacyjnej, ust. 1 pkt 2. Jestem zwolennikiem ograniczania nieuczciwych kwot. Jednak moim zdaniem Sejm popełnił błąd, te sprawy zostały rozstrzygnięte nie w tym miejscu. Powinno to być rozstrzygnięcie w art. 14, który mówi, na co jest przeznaczona rezerwa. Jednak w tej chwili, mówił o tym pan minister i pan prezes Wenerski, rolnicy w świetle aktualnie obowiązującego prawa nabyli uprawnienia do rezerwy, także ci, którzy przekraczają 800 tysięcy kg. Są dwie zasady państwa prawnego: zasada, że prawo nie działa wstecz i zasada zaufania obywatela do państwa. W świetle obecnego prawa rolnik w ubiegłym roku przekroczył limit i nabył uprawnienie. W tej chwili ta ustawa zabierałaby mu to uprawnienie.

Po drugie, chciałbym państwu zwrócić uwagę, że art. 32 konstytucji mówi, że nikt nie może być w jakikolwiek sposób szykanowany ze względu na politykę, gospodarkę itd. Moim zdaniem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Pośle, przepraszam bardzo...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Każdy ma prawo wyrażenia opinii, a decyzję w tej sprawie podejmie Senat.)

Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Gdyby w art. 14, który mówi o tym, że krajowa rezerwa może być przeznaczona na zwiększenie indywidualnych ilości referencyjnych posiadanych przez producentów rozwijających produkcję mleka, dopisano do wysokości powiedzmy 10, 20, 30% posiadanych na koniec poprzedniego roku kwotowego ilości referencyjnych, to by było wiadomo, że ten, kto kupił dzisiaj 5 tysięcy l, a ma trzysta krów, dostanie 2 tysiące 500 l i nie będzie takich przypadków, o których wszyscy słyszymy.

Jednak wydaje mi się, że dla zasady nie należałoby tego przyjmować. Rozumiem, że po odpowiednim *vacatio legis* w ustawie kompetencyjnej może być wprowadzony zapis ograniczający, ale musi on być wprowadzany w takim trybie, aby każdy planując swoją produkcję na następne lata wiedział, że jest ten ogranicznik. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Bardzo dziękuję.

Nie będę polemizował w tym momencie.

Proszę następnego mówcę o zabranie głosu. Proszę się przedstawić.

**Prezes Zarządu
Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich
– Związku Rewizyjnego
Stanisław Michalski:**

Stanisław Michalski, prezes Zarządu Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Informuję, że członkami, więc i dostawcami mleka do spółdzielni zrzeszonych w naszym związku są zarówno mniejsze gospodarstwa rolne – nazywane gospodarstwami indywidualnymi, rodzinnymi – jak i wielcy dostawcy, którzy są różnie nazywani. Dawniej nazywano ich „ziemianami”, „obszarnikami”, „dzierżawcami” itd. Zresztą mniejsza o to. W każdym razie jedni i drudzy są dostawcami naszych spółdzielni.

Nie za bardzo zgadzam się z tym, na co mój szanowny przyjaciel zwrócił uwagę. Myślę, że to trzeba byłoby zapisać w tym miejscu, jako że jest to, jak słusznie zauważyli moi przedmówcy, przepis przejściowy obowiązujący tylko na jeden ściśle określony rok i raczej nie należałoby go z punktu widzenia legislacyjnego przenosić do przepisów, które mają obowiązywać dłużej. To tyle, jeśli chodzi o miejsce tego przepisu.

Jeżeli chodzi o merytoryczną stronę, to jednak u nas, w krajowym związku, w dyskusji nad tym, co miało miejsce później, bo to się pojawiło w ostatniej fazie prac, przeważał pogląd, że zgodnie z duchem konstytucji podstawą ustroju rolnego w art. 23 są rodzinne gospodarstwa rolne. A więc stąd wywodzi się preferowanie w sposób zróżnicowany tej grupy gospodarstw w polityce rolnej. Chyba nie jest to niekonstytucyjne zastosowanie przepisów wobec tych gospodarstw, bo one niejako przyznają im pierwszeństwo do restrukturyzacji. Otóż taki pogląd mimo pewnych kontrowersji przeważa w naszym związku. Bo jeżeli mówimy o tym, że to pochodzi z rezerwy restrukturyzacyjnej, to jest to jakaś, powiedziałbym, kolej priorytetów. Z praktyki wiemy, że trzeba byłoby w pierwszej kolejności zaspokoić te potrzeby, które w roku ubiegłym zostały zgłoszone przez te rodzinne gospodarstwa rolne, ale ze względu na brak wtedy odpowiednich środków nie uczyniono tego. Bo proszę zwrócić uwagę na treść tego pisma. Tu chodzi o tych, którzy w ubiegłym roku kwotowym dotrzyмали terminów, zgłosili się, ale ich zgłoszenia nie zostały uwzględnione i stąd ten przepis, aby to jednak zrobić.

Panie Przewodniczący, w naszym związku przy różnorodności poglądów, o której mówiłem, przeważa jednak opinia, ażeby zachować ten zapis ograniczający. Istnieje wątpliwość, czy to ma być od 800 tysięcy kg mleka, czy o jeden kilogram mniej bądź więcej. Ta granica musi być ustanowiona na jakimś poziomie. Nie prowadziliśmy dysputy nad tym, na jakim poziomie ma być ustanowiona ta granica, bo nawet nie było na to czasu. Ale, tak jak powiedziałem, uważamy, że w pierwszym rzędzie powinny być zaspokojone potrzeby tych rodzinnych gospodarstw rolnych, zresztą wymienionych, które stanowią podstawę ustroju rolnego, konstytucyjnie rzecz biorąc, i które podlegają dalej restrukturyzacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze następny mówca.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura
Krajowego Związku Rewizyjnego
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
Jacek Staciwa:**

Jacek Staciwa, jestem członkiem zarządu, a także dyrektorem biura Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Ten zapis pojawił się w trzecim czytaniu i związek ocenia go negatywnie. Przychyliłbym się do wniosku pana senatora, który mówił o pracy hodowlanej. Podam przykład: spółdzielnia w Lubiniu w województwie wielkopolskim. Przy zachowaniu tego limitu 800 tysięcy kg właściciele wystąpili o dodatkową pulę, o której mówił przed chwilą prezes Michalski, ale jej nie otrzymali. Tam jest prowadzona praca hodowlana na wysokim poziomie europejskim, ale obecnie przy wprowadzeniu tego ograniczenia należałoby zmniejszyć hodowlę o co najmniej dwieście sztuk krów mlecznych i bydła. Jestem więc za tym, żeby wprowadzić tę poprawkę, którą zgłosił pan senator, ewentualnie cały ten pkt 2 wyrzucić z tej nowelizacji. Nie było go w pierwotnym tekście, został wprowadzony dopiero w trzecim czytaniu.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na jeden postulat, zgłaszany zresztą wcześniej przez nasze środowisko w Sejmie. Dotyczy on zmiany piątej w art. 1, dotyczącego ust. 4 w art. 22a nowelizowanej ustawy. Sejm przyjął możliwość sprzedawania kwoty mlecznej w ramach tego samego terenowego oddziału agencji. Związek stoi na stanowisku, żeby znieść tę rejonizację i żeby była możliwość sprzedaży na terenie całego kraju. Ewentualnie może przychylić się do wniosku, który również był zgłaszany w Sejmie, mianowicie, aby do końca roku kalendarzowego obrót dokonywany był w ramach tej samej agencji, natomiast w okresie od 1 stycznia do końca lutego następnego roku został uwolniony i mógł być dokonywany na terenie całego kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Proszę, następny mówca.

**Członek Zarządu
Związku Prywatnych Przetwórców Mleka
Jerzy Sroga:**

Jerzy Sroga, członek zarządu Związku Prywatnych Przetwórców Mleka.
Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Nie będę już wypowiadał się zbyt obszernie, bo chyba już wszystko na ten temat powiedziano. Nasz związek jest zdecydowanie za skreśleniem tego ograniczenia. Podam jeden argument, bo inne już zostały wymienione. Pan senator stwierdził, że być może wystarczy krajowej rezerwy. Pan prezes Michalski powiedział, że wielu spełniło ten wymóg i w tym roku kwotowym zabrakło środków z krajowej rezerwy. Zgadza się, tylko że ten wymóg spełnili wszyscy, zarówno ci do 800 tysięcy kg mleka, jak i ci powyżej tego poziomu. Zatem ten warunek spełniły obydwie te grupy. I teraz proszę sobie wyobrazić taką sytuację, że rozdysponujemy tę kwotę z rezerwy restrukturyzacyjnej dla tych do 800 tysięcy kg i zostanie nam reszta, jakieś 100–150 tysięcy kg Nie

chcę dyskutować, jaka to będzie liczba i czy w ogóle zostanie jakaś reszta. I teraz, dostaną ci do 800 tysięcy kg, a reszta nie. Rozumiem, że tę resztę w domyśle trzeba znowu przekroczyć, tak według starych zasad. Absolutnie nie zgadzamy się. Dwa podmioty spełniły taki sam wymóg, ale jeden został dopuszczony, drugi zaś został ukarany i daje mu się trzecią możliwość. Co w takiej sytuacji trzeba byłoby na przykład zrobić? W pierwszej kolejności należałoby przyznać ilości z krajowej rezerwy właścicielom do 800 tysięcy kg mleka, w drugiej kolejności do 1 miliona kg mleka, a w trzeciej do 1 miliona 500 tysięcy kg itd., itd. To jest jedna zdrowa zasada. Tak jak powiedział pan minister, nie obserwujemy jeszcze w hodowli bydła czegoś, co stanowiłoby zagrożenie dla środowiska, bo to nie jest hodowla trzody chlewnej, gdzie już zupełnie mamy do czynienia z inną sytuacją, ponieważ to jest ostatni rok obowiązywania tego ograniczenia. Już nie będziemy mieli w przyszłości o czym rozmawiać. Skreślenie tego ograniczenia wyczerpuje temat równego traktowania wszystkich podmiotów.

I jeszcze jedna uwaga. To nie jest tak, że oni popełnili wykroczenie, bo przekroczyli tę granicę. Wszyscy, tak jak tu siedzimy na tej sali, przedstawiciele ministerstwa, agencji, branży, namawiali ich przez dwa lata i mówili: słuchajcie, rozwijajcie się, bo my mamy w rezerwie miliard złotych, trzeba to szybko wyprodukować, mamy przemysł, który to przetworzy, możemy to wyeksportować i wszyscy na tym zarobimy. Oni, inwestując, spełniali tylko nasze oczekiwania i nasze prośby.

Czy mogę jeszcze, korzystając z okazji, odnieść się do innych punktów czy raczej nie...?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To bardzo króciutko.

Jeżeli chodzi o to, o czym już mówił mój przedmówca, czyli o zniesieniu rejoniżacji, to Związek Prywatnych Przetwórców Mleka nie chciałby już zamęczać szanownej komisji senackiej tą kwestią, ale mimo że przeszliśmy tak dużo prób, to, niestety, nie przekonaliśmy do tego ani podkomisji, ani komisji, ani Sejmu.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku zrzucenia... Przepraszam za wyrażenie, ale nie mam zbyt często okazji wypowiadać się na takim forum, więc jestem trochę zdenerwowany, poza tym nie znajduję innego odpowiedniego słowa. Chodzi o to, że podmioty skupowe przejmują cały obowiązek zaliczek, kar itd., itd. O tym również była dyskusja w podkomisji i komisji. Związek Prywatnych Przetwórców Mleka również nie chciał wracać do tej sprawy, uważając, że nie ma praktycznie żadnych szans, aby zmienić tę sytuację, pozwolił sobie tylko na zgłoszenie jednej propozycji dotyczącej terminów. Szanowna Komisjo, to jest art. 1 pkt 9 lit. a. W nim jest mowa o tym, że do 15 sierpnia prezes agencji... Czy dobrze mówię, że to ustala prezes agencji...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, prezes agencji ustala wysokość kary, a do 31 sierpnia, czyli piętnaście dni później, podmiot skupowy jest zobowiązany przelać pieniądze na konto agencji, a po ich ściągnięciu przekazać dostawcy hurtowemu.

Problem polega na tym, że – zagrożen jest cała masa, ale nie wracajmy już do historii – 15 sierpnia, czyli w dniu, w którym prezes agencji podejmuje decyzję o określeniu wysokości kary, podmioty skupowe już wypłaciły należność za lipiec. I mamy do czynienia z sytuacją tego typu, że w momencie, kiedy podmiot skupowy dowie się, ile ma potrącić, w myśl ustawy, na rzecz dostawcy hurtowego, okazuje się, że już mu zapłacił za poprzedni miesiąc zgodnie z innymi przepisami. Propozycja jest taka, żeby

prezes agencji określił to do dnia 31 lipca, bo wtedy podmiot skupowy miałby szansę wstrzymać wypłatę tej części należnej za lipiec, potrącić ją z dostawy i do 31 sierpnia wpłacić te pieniądze na konto agencji. Dziękuję bardzo.

**Prezydent Polskiej Federacji
Hodowców Bydła i Producentów Mleka
Leszek Hądzik:**

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Mam zaszczyt być prezydentem Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Chciałbym przypomnieć albo poinformować, że nasza federacja skupia wszystkie wojewódzkie związki hodowców bydła, a także te o zasięgu krajowym, czyli zrzeszające hodowców zajmujących się hodowlą bydła polskiego czerwonego i simentalskiego. Złożyliśmy właśnie taki wniosek i jesteśmy od 1 lipca 2004 r. odpowiedzialni za prowadzenie ksiąg bydła hodowlanego, a z dniem 1 lipca 2006 r. będziemy odpowiedzialni za prowadzenie oceny wartości użytkowej bydła. Z czym to się wiąże? Bierzymy na siebie odpowiedzialność szczególnie za realizację programów hodowlanych związanych z bydlęciem mlecznym. Jak zostało już powiedziane, to dotyczy hodowców biorących udział w programach hodowlanych i będących pod oceną. Pod oceną jest pięćset tysięcy krów.

Nie chcę się powtarzać, ale, Panie Przewodniczący, są to hodowcy, których działalność jest bardzo dobrze udokumentowana, nawet Agencja Rynku Rolnego za podstawę do naliczania indywidualnej kwoty mlecznej brała dokumenty od poprzedniego podmiotu, czyli Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt. Pragnę to specjalnie uwypuklić, że nie są to podmioty, które powstały z niczego. Są to podmioty znane z długoletniej hodowli, którą właściwie prowadzą na znikomym poziomie, bo od 18% do 20%. Jest to o wiele za mało. W krajach Unii Europejskiej oceną jest objętych 50% podmiotów, ale mówimy o pewnej zaszczości, którą powinniśmy brać pod uwagę. Skupiamy i reprezentujemy podmioty o wszystkich rodzajach własności: rolników indywidualnych, spółdzielców, gospodarstwa skarbowe, a także dzierżawców. Wszyscy jesteśmy za równym traktowaniem hodowców i producentów mleka. Gospodarstwa Agencji Nieruchomości Rolnych to tylko dwadzieścia pięć tysięcy krów pod oceną. Przekroczony limit przez gospodarstwa, obory agencyjne dotyczy około dwunastu obór i szacujemy je na dwanaście milionów, czyli nie możemy się skupiać akurat na gospodarstwach agencyjnych. Jest to problem poważniejszy, jest to problem postępowej części hodowców w całym kraju. W związku z tym mam prośbę, żeby to uwzględnić, gdyż, tak jak wspominałem, są to hodowcy z udokumentowaną działalnością, którzy zainwestowali duże pieniądze w dotychczasową hodowlę czy produkcję, włożyli w nią określone środki i po prostu w przeciwnym wypadku stanęliby przed jakimś ograniczeniem.

Chciałbym również zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który wiąże się także z zatrudnieniem określonych osób, a myślę, że kwestia bezrobocia nie jest dla nikogo w naszym kraju obojętna. Nie czarujmy się, że przy tego rodzaju produkcji pozostaje tylko jeden właściciel i że ten sam właściciel obsługuje całą resztę. Tu też trzeba utrzymać miejsca pracy, które są tak samo ważne.

Wnoszę zatem w imieniu Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, ażeby ust. 4 w art. 2 nie dotyczył tych obór, których działalność jest udokumentowana i które znajdują się pod oceną wartości użytkowej, a także biorą udział

w programach hodowlanych. Chciałbym jeszcze podkreślić, że jest ważne, aby zachować równy status tych podmiotów. Jestem oczywiście za rozszerzeniem, ale mówię w imieniu tego podmiotu, który będzie odpowiadał za gwarancję programów hodowlanych. Genetyka jest skupiona wśród wszystkich hodowców, wszystkich podmiotów po to, ażeby rzutowała na pogłowie masowe. Nie tylko jeżeli chodzi o wielkość produkcyjną, lecz również o tak zwane cechy ekonomiczne, mianowicie zdrowotność, długowieczność, które będą miały na to wpływ. Dodam, że te podmioty produkują najlepsze mleko i z tym musimy się zgodzić. To mleko przez produkty i przetwory wyrabia nam markę w Europie i powoduje, że ten towar jest sprzedawany po wyższej cenie. Zatem serdecznie proszę w imieniu naszej federacji o uhonorowanie wniosku senatora Łyczaka, który mówi o – co jeszcze raz podkreślam – gospodarstwach będących pod oceną wartości użytkowej i realizujących programy hodowlane. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos?

**Prezes Zarządu
Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich
– Związku Rewizyjnego
Stanisław Michalski:**

Panie Przewodniczący, nie wiedzieliśmy, że można mówić o wszystkich sprawach. Jeśli tak, to chciałbym jeszcze wrócić do ważnej kwestii dotyczącej potrącania tych opłat wyrównawczych, czyli kar umownych.

Otóż na wszystkich etapach procesu legislacyjnego my, to znaczy krajowy związek, nie chcieliśmy uciekać od obowiązku, jaki ciąży na podmiotach skupowych, bo on wynika ze stosownych przepisów Unii Europejskiej; jeśli dobrze pamiętam, dwóch rozporządzeń, jednego Komisji Europejskiej i drugiego Rady Unii Europejskiej. I w tych obydwu przepisach jest mowa o potrąceniach za mleko i o ściąganiu tych należności za pomocą innych dostępnych środków, jeżeli już nie będzie można, o czym mówił tutaj jeden z panów, w normalny sposób potrącić za mleko. To dalej będziemy mieli wielki problem, bo my już wiemy, że w przyszłości będzie bardzo dużo przypadków, gdzie podmioty skupowe będą musiały dochodzić swoich racji na drodze egzekucji administracyjnej, czyli wszczynać to postępowanie w odpowiednim trybie. I my, to znaczy krajowy związek, nie chcemy w imieniu spółdzielni będących podmiotami skupowymi uchylać się od obowiązku z tytułu dokonywania potrąceń za mleko. Ale wiemy, jakie to będą procedury i koszty, jak długo to będzie trwało w tych przypadkach, gdzie trzeba będzie sięgać po inne dostępne środki, tak jak jest to zapisane w tych rozporządzeniach. Wnosiliśmy o to i będziemy to robić przy każdym następnym nowelizacjach tej ustawy, aby podmioty skupowe w tych przypadkach jednak zwolnić z tego obowiązku, żeby to organ zarządzający kwotami mlecznymi windykował te kwoty.

To tyle uwag. To naprawdę stanowi problem, bardzo dużo takich przypadków będzie szczególnie występowało w początkowych latach wdrażania systemu kwotowego i rozliczania, gdzie będzie windykacja poza tymi możliwościami potrącania za mleko. Dziękuję bardzo.

Prezes Agencji Rynku Rolnego
Roman Wenerski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Czuję się troszeczkę wywołany do tablicy za sprawą niektórych mówców, a także zobowiązany do poinformowania państwa o pewnych faktach.

Najpierw chciałbym się odnieść do tego, o czym mówił pan poseł sprawozdawca Bogucki, iż przewidywane jest to przekroczenie. Według naszej wiedzy, wynikającej po prostu z raportów o faktycznej ilości skupionego mleka, sytuacja jest następująca – i podtrzymujemy nasze wcześniejsze przewidywania – że to przekroczenie będzie w granicach 300–400 milionów kg. I to oczywiście zestawiam z kwotą restrukturyzacyjną – 416 milionów kg. To jest pierwszy element.

Chciałbym się również odnieść do poglądu, że istnieje niebezpieczeństwo, iż przy takim rozwiązaniu ustawowym, jakie obowiązuje obecnie, może dojść do ograniczenia w dostępności do rezerwy w pierwszej kolejności dla tych, którzy mają mniej niż 800 tysięcy kg mleka. Ja nie widzę takiego niebezpieczeństwa. Dlatego, że, tak jak tu wielokrotnie padało, to jest tylko pierwszeństwo, a więc jeżeli będzie kwota rezerwy, to po uwzględnieniu tych, którzy mają obecnie poniżej 800 tysięcy kg, ci powyżej 800 tysięcy kg nie będą musieli spełniać żadnych nowych warunków, tylko zostaną obsłużeni. Może teoretycznie dojść do innego niebezpieczeństwa, podkreślam: teoretycznie. Otóż po uwzględnieniu wszystkich wniosków posiadaczy poniżej 800 tysięcy kg suma wniosków posiadaczy powyżej 800 tysięcy kg mleka może być wyższa niż pozostała kwota rezerwy. Rozwiązania ustawowe, dzięki Bogu, idą w takim kierunku, że albo to obejmie wszystkich zainteresowanych, albo nikogo. Nie ma tu uznaniowości, nie ma na to wpływu ani prezes, ani dyrektorzy oddziałów terenowych. Może się teoretycznie okazać – ja buduję taką figurę teoretyczną – że po uwzględnieniu wszystkich posiadaczy poniżej 800 tysięcy kg żaden posiadacz powyżej 800 tysięcy kg nie zostanie już uwzględniony, mimo że w agencji będzie spora rezerwa. Po prostu dyrektorzy nie będą w stanie rozpatryć wszystkich wniosków. Pragnę poinformować, że dotychczas nie było to dzielone na województwa, tylko otrzymywali ci wszyscy, których wnioski wpłynęły do określonego dnia, a które agencja była w stanie jako spełniające wymogi pozytywnie rozpatryć. Przychodził wreszcie dzień X, kiedy wniosków było więcej niż wysokość rezerwy, i wtedy już nikt nie otrzymywał. To tak tytułem odpowiedzi.

Chciałbym się również odnieść do zarzutów, które padły, bo ja jako odpowiedzialny za administrowanie kwotami nie mogę tego, że tak powiem, pozostawić bez słowa komentarza. Oczywiście Agencja Rynku Rolnego nie jest w stanie stwierdzić, że nie dochodziło do żadnych nieprawidłowości przy ubieganiu się o kwoty. To jest olbrzymia liczba wniosków, decyzji, transferów, użyczeń, dzierżaw. Ale pragnę poinformować Wysoką Komisję, iż Agencja Rynku Rolnego, przy pomocy renomowanej firmy audytorskiej Deloitte & Touche, opracowała metodę przeprowadzania analizy ryzyka. Taka analiza została przeprowadzona w odniesieniu do kwotowania. Wszystkie wnioski powyżej 115 tysięcy kg o przyznanie kwoty z rezerwy podlegały kontroli przed wydaniem decyzji. Przeprowadziliśmy trzysta jednaście takich kontroli. Chcę również powiedzieć, odnosząc się do opinii, które pojawiły się zarówno w mediach, jak i w środowiskach rolniczych, że utrzymujemy żywe kontakty ze środowiskiem

mleczarzy i rolników zrzeszonych w izbach rolniczych. Poleciłem przeprowadzenie kontroli wszystkich korekt plików, a więc raportów podmiotów skupujących, wtedy, kiedy można było ubiegać się o kwotę rezerwy i kiedy nagle komuś bardzo mocno wzrastała produkcja i sprzedaż, po czym w następnym miesiącu były one na bardzo niskim poziomie. Stwierdziliśmy siedemdziesiąt trzy takie przypadki i wszystkie zostaną poddane kontroli, w tym zakresie wydałem już stosowne dyspozycje.

I wreszcie, odnosząc się do kwestii terminów, żeby agencja wydawała decyzje w sprawie wysokości należnych opłat bądź dopłat w trybie szybszym. Wysoka Komisjo, nie widzę takiej możliwości. Uzasadnienie jest następujące: do 30 czerwca podmioty skupujące i dostawcy bezpośredni mają prawo zgodnie z przepisami składać raporty do Agencji Rynku Rolnego. W związku z czym bardzo prosimy, jeżeli mamy w sposób odpowiedzialny raportować do Komisji Europejskiej, w imieniu agencji: dajcie nam państwo miesiąc na wdrożenie tego bardzo skomplikowanego systemu, który mówi o ilości, kilogramach, zawartości tłuszczu, bo ten miesiąc jest nam niezbędny na zamknięcie roku kwotowego. Obecnie to jest dziewięćdziesiąt tysięcy producentów, którzy płacą już zaliczki, więc teoretycznie można powiedzieć, że według stanu na dziś mamy wydać dziewięćdziesiąt tysięcy decyzji. Wydaje się, że propozycja, którą agencja akceptuje, iż w ciągu piętnastu dni wyda dziewięćdziesiąt decyzji, jest racjonalna. Jednocześnie, odpowiadając na pytanie, dlaczego te pieniądze muszą być przekazane przed 1 września, mówię, że wynika to z przepisu unijnego, który mówi, iż podmioty skupujące przekazują środki właśnie do dnia 1 września.

I na koniec, Wysoka Komisjo, chciałbym się odnieść – chyba nic nie pominąłem – do wniosku, żeby agencja dochodziła należnych opłat w sytuacjach ekstremalnych. Oczywiście agencja się od tego nie uchyla, tak jak od żadnego zadania nałożonego na nią ustawą, ja chciałbym tylko powiedzieć, czym się agencja kierowała, prezentując stanowisko, że nie jest to najlepsze rozwiązanie. W jaki sposób agencja może tego dochodzić? No, oczywiście przez komornika. A kto poniesie koszty egzekucji? Oczywiście rolnik. A jakie źródło ściągnięcia tych należności wskaże Agencja Rynku Rolnego? Ponieważ dopłaty bezpośrednio są wyjęte spod władzy komorniczej, to pozostaje nam wskazanie, li tylko i wyłącznie, należności za mleko, a więc rachunku podmiotu skupującego. Panie Prezesie, ja tak to rozumiem. Jeżeli... to będę starał się również podnieść.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na wszystkie kwestie poruszane w dyskusji. Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

(Brak nagrania)

**Prezes Zarządu
Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich
– Związku Rewizyjnego
Stanisław Michalski:**

Już kończę, bo to tylko pewne nieporozumienie.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Proszę o krótką wypowiedź.)

Panie Prezesie, my nie uciekamy od tego przykładu, który pan podał. My mówimy o takich przypadkach, a przypuszczam, że będzie ich dużo, gdzie nie będzie możliwe potraćać za mleko. Nie uchylamy się od tego w tych przypadkach, o których pan mówił, a więc to na tym tle powstało owo nieporozumienie. Będą zaś przypadki

i to znaczna liczba, gdzie nie będzie możliwości potracenia za mleko i trzeba będzie potrać innymi dostępnymi sposobami, jak precyzują to i definiują przepisy dwóch rozporządzeń Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, nie chciałbym już dalej polemizować. Państwo senatorowie zgłosili jedną poprawkę, ja chcę przyjąć poprawki zgłoszone przez panią legislator. To są te poprawki, które już były uzasadniane. Jak rozumiem, rząd nie ma żadnych uwag, wręcz jest za przyjęciem tych poprawek, które w większości mają charakter doprecyzowujący. Wśród nich jest również poprawka pana senatora Józefa Łyczaka. Ale mam małą uwagę. Proszę państwa, z wypowiedzi związkowców, przedstawicieli różnych federacji wynika... przecież nas reprezentuje... Nie chciałbym, żebyśmy popadali w skrajność. Mówimy o dobrej jakości, przykro mi to mówić, ale gdy byłem w Niemczech czy w innych krajach i przyglądałem się krowom, to aż żal było na nie patrzeć. Poza tym kto wie, czy nie należałoby wprowadzić czegoś takiego, jak zakaz tuczenia gęsi na tak zwane wątróbki, bo te zwierzęta są męczone. Tam może tylko cztery krowy wytrzymają do laktacji. Przecież to jest zamęczenie. Dzisiaj średnio nasze tradycyjne krowy, dające 5–6 tysięcy kg mleka, które jest najlepsze, mają najlepszą kondycję, a to, co Zachód robi, to jest po prostu męczenie zwierząt. Naprawdę, wiercie mi, ja też byłem producentem mleka i widziałem różne rzeczy. My nie popadajmy w skrajności, że produkujemy jakieś fabryki. Patrzmy na rolnictwo ekologiczne, patrzmy na naszą Polskę taką, jaką ona jest. Nie udowadniajmy sobie, co jest praktycznie lepsze. Dlaczego polskie mleko trafia na eksport? Dlatego, że jest naprawdę lepsze, właśnie mleko nie od krów w Holandii czy w Niemczech, tylko od krów w Polsce. A co do jakości, to wiercie mi, jeszcze nikt na wsi nie zachorował od picia dobrego wiejskiego mleka, tylko wszyscy chwalą je, że jest najlepsze. I z tymi skrajnościami można polemizować. Co do dobrego kształtowania chowu, to wiercie mi, że rolnicy średnich gospodarstw naprawdę dobrze to robią. I mogliby jechać na wiele wystaw i dostawać na nich medale, tylko często nie są promowani, bo zawsze promowani są ci sami.

Nie chcę dziś prowadzić dyskusji na ten temat. Powołamy kiedyś specjalną komisję do spraw rynków mleka i wtedy sobie nad tym podebatujemy. I pokażmy sobie prawdziwy wzorzec, a nie skrajność, bo można wziąć tego biednego rolnika, który ma bardzo słabą krowę, i można wziąć tego drugiego, który zamęcza zwierzę, tylko po to, żeby z tego mieć największe efekty ekonomiczne. Nie należy przesadzać.

Proszę państwa, dotarł już kolega, więc możemy głosować.

Nie chciałbym już dalej polemizować, przejdziemy w tej chwili do głosowań. Pan minister nie wnosił żadnych uwag, panowie senatorowie też nie wnoszą uwag. Dyskusję zatem uważam za zamkniętą.

Proszę państwa, mamy do przegłosowania poprawki do ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Panowie senatorowie mają je przed sobą, ja wymienię je kolejno. To są poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta... Tak, Pani Legislator, te pięć poprawek...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Te pięć poprawek, z tego, co mi podpowiadają, można przegłosować łącznie. Czy panowie senatorowie chcą, żeby je kolejno odczytać, czy są już znane?

Rozumiem, że te pięć poprawek poddaję pod głosowanie łączne, bo jest następna poprawka, do której zaraz dojdziemy.

Kto jest za? (5)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Mamy teraz problem, bo tu jest zapisana propozycja poprawki autorstwa pani legislator, ale treść jej nie została jeszcze doprecyzowana, więc jej chyba nie zgłaszamy.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska*: Nie, ona została doprecyzowana.)

Czy została doprecyzowana?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska*: To jest właśnie poprawka doprecyzująca.)

A jest, tak?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska*: Tak, wyraźnie jest sformułowana.)

Czyli tę poprawkę, w której jest: art. 1 pkt 11 lit. b wyrazy... O tym mówimy, tak?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska*: Tak, o tym mówimy.)

Wyrazy „o egzekucji” zastępuje się wyrazami „o postępowaniu egzekucyjnym”, tak?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska*: Tak.)

Kto z państwa senatorów jest za? (5)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

W związku z tym została nam jeszcze poprawka pana senatora Łyczaka.

Tak, Pani legislator?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Chciałabym bardzo, jeżeli pan przewodniczący ma zamiar tę poprawkę poddać pod głosowanie, ją doprecyzować, bo ona nie jest...

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski*: Właśnie chcę ją teraz przeczytać.)

Ach, rozumiem.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Poprawka pana senatora Józefa Łyczaka dotyczy uzupełnienia art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku mleka i przetworów mlecznych o brzmieniu: pkt 2 nie dotyczy właścicieli bądź zarządców obór objętych oceną wartości użytkowej i biorących udział w realizacji krajowego programu genetycznego doskonalenia bydła.

Proszę, Pani legislator.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Chciałabym zwrócić uwagę, że nie powinno to być w pkt 4, a jeżeli już miałoby być taki zapis stanowiący warunek wyłączający od rozstrzygnięć zawartych w pkt

cie 2, to powinien się znaleźć w ust. 1a. To pierwsza moja uwaga, że musiałby być w art. 2 dodany ust. 1.

Następnie prosiłabym o doprecyzowanie tej poprawki, ponieważ przepis mówi, że nie dotyczy właścicieli bądź zarządców obór. Po pierwsze, to chciałabym powiedzieć, że cała ustawa mówi o dostawcach hurtowych. Zatem należy doprecyzować to pojęcie i proszę mi w tym pomóc, czy to dotyczy dostawców hurtowych będących posiadaczami... Ale co, posiadaczami obór? W całym systemie prawa nie znalazłam pojęcia „właściciele obór”.

(Głos z sali: Obór pod oceną, obór pod oceną.)

I czy to „obór pod oceną” jest gdzieś zawarte w przepisach systemowych? Bo ja z kolei znalazłam „stada hodowlane pod oceną”.

(Głos z sali: Stada po oceną.)

I teraz pytam, jakie jest prawidłowe określenie. *(Rozmowy na sali)* I jak się nazywa ten program? Czy jest to prawidłowa nazwa: krajowy program genetyczny doskonalenia bydła? Bo tego również w systemie prawnym nie udało mi się znaleźć. Proszę mi pomóc doprecyzować treść tej poprawki, bo to nie może być zapisane w takim swobodnym stylu.

(Głos z sali: Chyba będzie dobrze: stada.)

Stada?

(Głos z sali: Stada.)

I teraz: stad objętych oceną wartości użytkowej i biorących udział w realizacji krajowych programów genetycznego doskonalenia bydła. Z czego wynikają te programy? Gdzie ja mogę to sprawdzić? Jakie to ma uregulowania prawne? Ja nie wiem, czy to jest prawidłowe rozwiązanie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pani Legislator, może zrobimy tak. Zawsze tak robiliśmy i w tym przypadku również możemy tak zrobić, czyli zastosować tak zwane głosowanie kierunkowe. Doprecyzowanie szczegółowego zapisu robimy w tej chwili, bo jest to możliwe. Zawsze tak może być, ale jeśli coś jest nie tak, to poprawimy. Teraz przegłosujmy kierunkowo. Jeśli przejdzie ta poprawka, to rozumiem, że zostanie ona doprecyzowana. Tu pan senator ani ministerstwo nie wnosili uwag, bo trzeba to zrobić dobrze. I tak będzie w przedłożonym sprawozdaniu komisji. Jeśli nie przejdzie, to nie będzie dyskusji.

W związku z tym poddaję pod głosowanie poprawkę pana senatora Łyczaka.

Kto jest za poprawką pana senatora Łyczaka? (2)

Kto jest przeciw? (3)

Dziękuję. Poprawka nie została przyjęta. W związku z tym przeszły wcześniejsze poprawki.

Teraz poddaję pod głosowanie całą ustawę wraz z przyjętymi poprawkami...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nic nie mówili. To, co ja...

(Głos z sali: Ja to zgłoszę jako wniosek mniejszości.)

Proszę państwa, w związku z tym proszę o przegłosowanie, kto jest za przyjęciem całej ustawy.

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Ustawa została przegłosowana.

Ja będę sprawozdawcą. Czy może ktoś z panów senatorów chciałby się tym zająć? Nie widzę chętnych, więc ja będę sprawozdawcą tej ustawy.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Czy mogę coś jeszcze powiedzieć?)

Tak, proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Chciałabym skorzystać z obecności członków agencji, żeby – skoro poprawka została przyjęta jako wniosek mniejszości i znajdzie się w sprawozdaniu komisji – pomogli mi doprecyzować treść tej poprawki.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że jest taka wola i państwo zostaną, aby pomóc pani legislator. Pan minister wyznaczy osobę do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Dziękuję państwu, szczególnie panu ministrowi za tak duży skład reprezentacji ministerstwa, wszystkim gościom zaproszonym za uczestnictwo, obszerną dyskusję i zamykam tę część posiedzenia, bo pozostały nam jeszcze do omówienia sprawy różne. Zatem gościom dziękuję.

Przechodzimy do spraw różnych.

Panie Sekretarz, czy mamy jakieś sprawy do omówienia?

(Głos z sali: Nie ma.)

Senatorowie nie wnosili żadnych propozycji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już o tym pomówimy na naszym następnym posiedzeniu, bo nie mamy jeszcze ustalonego jego terminu ani zgody na niego. Rozumiem, że wszelkie uwagi będą zgłaszane jeszcze w trakcie. I jest tylko taka moja prośba, że jak będą omawiane następne ustawy, to jak ktoś byłby chętny, to proszę zgłaszać się, żebym nie musiał wyznaczać do prezentowania ustaw. Bardzo chętnie będę to robił, ale wolałbym jednak wcześniej wiedzieć, to podyskutowalibyśmy o tym. Dobrze, fajnie, dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 46)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851